

PULS

Niemodlina

nr 2/2010 (63) • ISSN 1733-0262

Miesięcznik
społeczno-kulturalny

Marzec 2010



Młodzieżowe warsztaty wokalne z Katarzyną Groniec

s.3

Fot. Tomasz Kulak

Zawiera dodatek:



**BIULETYN
GMINY NIEMODLIN**

Dodatek do Pulsu Niemodlina
redagowany przez
Urząd Miejski w Niemodlinie

Od redakcji

Drodzy Czytelnicy!

Z wielką radością oddajemy w Wasze ręce kolejne wydanie „Pulsu Niemodlina”. Luty przyniósł wiele ciekawych wydarzeń na terenie naszej gminy, o których chcieliśmy Wam napisać.

Nie zabraknie więc relacji z przebiegu ferii zimowych, które obfitowały w mnóstwo atrakcji dla dzieci i młodzieży. Z pewnością można do nich zaliczyć m.in. konkursy, wyjazdy, bale karnawałowe i młodzieżowe warsztaty wokalne z Katarzyną Groniec, zorganizowane przez Ośrodek Kultury w Niemodlinie. Z myślą o miłośnikach talentu artystki przeprowadziliśmy również ciekawy wywiad na temat jej ostatniej płyty i pracy artystycznej.

Ponadto będą mogli Państwo przeczytać o Gminnym Konkursie Recytatorskim „Miłość jest wśród nas” oraz wspomnieć młodego poetę i rysownika Marcina Makucha, pamięci którego poświęcony był, odbywający się już po raz czwarty w tym roku, Międzyszkolny Konkurs Poezji „Ocalić od zapomnienia”.

Oczywiście, nie zapominamy o stałych pozycjach „Pulsu Niemodlina”, jakimi są: edukacja, sport, ciekawostki historyczne oraz aktualności z gminy.

Jak co miesiąc, prezentujemy rozmowy z interesującymi ludźmi, których życie i praca wzbogacają naszą niemodlińską historię. W tym wydaniu będzie to Ewa Maj-Szczygielska, Marek Adamus, Piotr Pelka oraz Jan Kapuściński.

Z pewnością wielu Czytelników zainteresują wywiady: z Posłem Ziemi Opolskiej Tomaszem Garbowskiem oraz Członkiem Zarządu Województwa Opolskiego Tomaszem Kostusiem, którzy w ubiegłym roku zostali uhonorowani tytułem „Zasłużony dla Ziemi Niemodlińskiej”.

Temat miesiąca



Proponujemy również Państwu nowy cykl artykułów na temat pozyskiwania funduszy ze środków unijnych dla rolnictwa, wdrażanych przez Samorząd Województwa Opolskiego w ramach PROW na lata 2007 – 2013.

Na łamach „Pulsu Niemodlina” pojawiły się także nowe rubryki. Wraz z marcowym wydaniem rozpoczynamy prezentację placówek oświatowych. W tym numerze proponujemy Państwu materiał na temat Zespołu Szkół w Niemodlinie.

Chcielibyśmy również, z okazji Dnia Kobiet, życzyć Wszystkim Paniom, by nigdy nie zabrakło im szlachetnego zdrowia, co pozwala góry przenosić; uśmiechu, który rozwiewa wszelkie smutki; odrobiny poezji w prozie życia oraz wiary, nadziei i miłości, nie tylko od święta...

Redakcja „Pulsu Niemodlina”

Wszystkim Paniom, z okazji ich święta, składamy wyrazy szacunku oraz życzenia pomyślności, zdrowia i sukcesów - zarówno w pracy zawodowej, jak i w życiu osobistym.

Mamy nadzieję, że życzliwość i poszanowanie kobiet, okazywane im 8-go marca, będą trwały przez cały rok, przez najbliższe 365 dni.

Z poważaniem

Mirosław Stankiewicz
Burmistrz Niemodlina

Jan Oleksa
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Niemodlinie

Bank Zachodni WBK Oddział Niemodlin proponuje

NOWE KONTO WYDAJESZ & ZARABIASZ



- 100 ZŁ ZA OTWARCIE KONTA
- 1% PŁATNOŚCI KARTA WRACA DO CIEBIE
- ZA DARMO BANKOMATY W POLSCE

☎ 1 9999
www.bzwbk.pl

Bank Zachodni WBK S.A. Oddział Niemodlin
Ul. Bohaterów Powstań Śląskich 34
Te. 774033141, fax 77607307

**OBIADY
ABONAMENTOWE 16 zł**



**RESTAURACJA
„NA WYSPIE”**

Śniadania • Obiady • Kolacje
Imprezy okolicznościowe
Chrzcziny • Komunie • Śluby
Stypy

Niemodlin, ul. Wojska Polskiego 2a, tel.: 0 602 603 845



Dorota Zysiak z Katarzyną Groniec przed swoim występem

Po raz kolejny Ośrodek Kultury w Niemodlinie gościł znaną postać polskiej sceny muzycznej. Podczas drugiego tygodnia ferii zimowych, uzdolniona muzycznie młodzież miała okazję zmierzyć się z ambitnym repertuarem oraz stanąć „oko w oko” z ceniącą piosenkarką, a przede wszystkim wymagającą nauczycielką śpiewu – Katarzyną Groniec.

Przez cały tydzień, pod kierunkiem specjalistki od interpretacji, nagrodzonej Dyplomem Mistrzowskim – Nagrodą im. Aleksandra Bardiniego za wybitne osiągnięcia w piosence aktorskiej, uczyli się młodzi wokaliści, jak wiarygodnie przekazać słuchaczom tekst piosenki. Pracowali również nad mankamentami związanymi z nieumiejętnym wydobywaniem głosu, emisją głosu i dykcją. Wiele godzin ciężkich zmagani muzycznych pod czujnym okiem profesjonalistów (również znakomitego pianisty – Piotra Rachonia) nie poszło na marne.

Udział w warsztatach był odpłatny, a ilość miejsc, ze względów organizacyjnych i wymagań samej artystki, ograniczona. Właśnie dzięki tej kameralnej atmosferze zaistniała możliwość poświęcenia znacznie większej ilości czasu na indywidualną pracę z każdym wokalistą, co też młodzież szczerze doceniała. Z niektórymi z nich artystka zostawała dodatkowo po zajęciach, by omówić problemy, czy też poćwiczyć.

W warsztatach wokalnych udział wzięło dziesięciu wokalistów. Szczęściu z nich to wychowankowie Studia Piosenki działającego w Ośrodku Kultury w Niemodlinie. Wśród najstarszych reprezentantów grupy wokalnej z Niemodlina znaleźli się: Justyna Adamowska, Magdalena Krzemień, Marcin Jędrzejczyk, Katarzyna Grygiel, natomiast młodszą grupę reprezentowały: Urszula Mazur i Dorota Zysiak. Trzy osoby przyjechały na warsztaty aż z Wrocławia. Alicja Pyziak (laureatka konkursu „Pamiętajmy o Osieckiej”), Joanna Kaczmarek i Filip Małek podróżują po Polsce, by móc spotkać się na zajęciach z Kasią Groniec. Warsztaty w Niemodlinie były już ich trzecim spotkaniem z piosenkarką. Na lekcję śpiewu przyjechał również Szymon Kwoczała z Opola. To drugie warsztaty wokalne, w których uczestniczył Szymon. W czerwcu ubiegłego roku wziął udział w warsztatach z Elżbietą Zapendowską i Andrzejem Głowackim, organizowanych przez nasz Ośrodek Kultury. Sympatyczna atmosfera, która towarzyszyła uczestnikom zajęć podczas ich codziennych spotkań sprawiła, że trudno i żal było się rozstać,

Młodzieżowe warsztaty wokalne



W pierwszym rzędzie (od lewej): Joanna Kaczmarek, Filip Małek. W drugim rzędzie: Piotr Rachon (pianista), Katarzyna Groniec, Urszula Mazur, Justyna Adamowska, Dorota Zysiak, Magdalena Krzemień. W trzecim rzędzie: Katarzyna Grygiel, Szymon Kwoczała, Marcin Jędrzejczyk, Alicja Pyziak.

a wspólny sobotni występ zamienił się w chwilę pełną wzruszeń.

Koncert młodych wokalistów oraz recital artystki „Listy Julii kameralnie” podsumował kilkudniowe spotkanie z piosenką. Każdy z uczestników warsztatów, mimo tremy i zdenerwowania, zaprezentował się wyśmienicie. Drobne niedociągnięcia spotykały się ze zrozumieniem publiczności, która gromkimi brawami dodawała wykonawcom otuchy. Dodatkowo wsparcie otrzymali również od samej Katarzyny Groniec, zapowiadającej występ podopiecznych. Jej zaangażowanie w czasie całego tygodnia pracy, dobre rady, a czasem krytyka zaowocowały – piosenkarka z dumą słuchała swoich uczniów. A zadanie, które mieli do wykonania nie było łatwe – wokaliści zmierzali się bowiem z klasyką piosenki. Wśród koncertowych wykonani nie zabrakło piosenek m. in. takich autorów jak: Jerzy Wasowski i Jeremi Przybora, Agnieszka Osiecka, Grzegorz Ciechowski i Jaromir Nohavica. Finałowy utwór „Piosenka jest dobra na wszystko” młodzież odśpiewała wspólnymi siłami, co też zwińczyło pierwszą część koncertu.

W drugiej części wystąpiła ze swoim recitalem sama artystka. Wykonała ona, a właściwie po mistrzowsku, „odegrała”, kilka piosenek ze swojej najnowszej płyty „Listy Julii” na podstawie „The Juliet’s letters” Elvisa Costello. Każda z nich to oddzielna opowieść. Artystka wcielała się w jej bohaterów, m. in. w stęsknionego Romea, który wzywa swoją Julię, porzuconą kobietę, wdychającą do okrutnego kochanka lub w artystkę, dla której muzyka jest najważniejsza.

Energia, autentyczność i prawda, która płynęła ze sceny sprawiły, że dość wymagająca muzyka trafiła do serc widzów gorąco oklaskujących ze śpół. Wokalistce towarzyszył czarujący dźwiękami pianista Łukasz Damrych oraz równie wspaniały gitarzysta basowy Robert Szydło. Oprócz piosenek z „Listy Julii” Katarzyna Groniec zaśpiewała jeszcze kilka innych utworów, w których wzruszała, bawiła, skłaniała do refleksji. A wszystko to zostało okraszone dźwiękami na granicy jazzu, rocka i piosenki literackiej.

**Katarzyna Paszula-Gryf
Katarzyna Knieja**



Wspólne wykonanie finałowej piosenki



Lubię się angażować,
wchodzić w to, co robię,
na sto procent...

Specjalnie dla Czytelników „Pulsu Niemodlina” z piosenkarką, Katarzyną Groniec, rozmawia Katarzyna Knieja.

PN: Skąd pomysł na ostatnią płytę? Dlaczego sięgnęła Pani po twórczość angielskiego muzyka Elvisa Costello?

Katarzyna Groniec: Płyta Elvisa Costello „The Juliet’s letters”, która ukazała się na początku lat dziewięćdziesiątych (XX w. – przyp. red.), była moją ulubioną. Za każdym razem, gdy jej słuchałam, odkrywałam coś nowego, przychodziły mi do głowy pomysły na własną interpretację zawartych na niej piosenek. Tak się szczęśliwie złożyło, że dostałam propozycję, żeby zrobić duży recital, na jubileuszowy 30 Przegląd Piosenek Aktorskiej we Wrocławiu (2009 r. – przyp. red.) Od razu pomyślałam o Costello, tym bardziej, że nieco wcześniej zabrałam się za tłumaczenia (z języka angielskiego na polski – przyp. red.). No i tak zrodził się pomysł na własny projekt.

PN: Ten materiał jest dość trudny. Jak przyjmuje go publiczność na koncertach?

Katarzyna Groniec: Cały materiał, z różnych powodów (przede wszystkim finansowych), prezentujemy w dużym składzie muzycznym, głównie na koncertach w większych miastach. Towarzyszą nam wówczas oprawa multimedialna. Pojawiają się duże zdjęcia postaci, które umieszczone są na płycie (w serii zdjęć - przyp. red.). Każda z nich, poprzez konkretną piosenkę opowiada swoją historię – wiemy, jak wygląda, w jakim jest wieku, co ma do powiedzenia. To na pewno pomaga w nadążeniu za piosenką. Gramy również „Listy Julii” kameralnie. To materiał przemieszany. Jest kilka piosenek z ostatniej płyty i trochę starszego repertuaru. Rzeczywiście, „Listy” to nie piosenki typu: zwrotka – refren, zwrotka – refren, raczej dzieła, utwory muzyczne.

PN: Co Pani myśli o kulturze masowej, np. o obecnie panującej modzie na występowanie gwiazd estrady i sceny w telewizyjnych show typu „Taniec z Gwiazdami” albo w popularnych telenowelach? Sama nie bierze Pani w nich udziału...

Katarzyna Groniec: Kocham swój zawód i nie wyobrażam sobie robienia czegoś innego, ale

nie lubię konsekwencji, jakie się z nim wiążą, czyli ewentualnej popularności. Jestem piosenkarką – śpiewam piosenki. Nie umiem tańczyć – nie tańczę. Nie występuję w serialach, bo nie jestem aktorka.

PN: Popularyzując Pani niepopularyzowanych artystów – Marlenę Dietrich, Edith Piaf; poezję, muzykę, np. Astora Piazzolli; dzieli się również swoim talentem z młodymi ludźmi – służy radą. Czy traktuje Pani to, co robi jak swego rodzaju misję?

Katarzyna Groniec: Nie, daleka jestem od tego. Wykonując ten zawód, kieruję się przede wszystkim poczuciem przyzwoitości, nie traktuję śpiewania piosenek jak misji – bez przesady. Uczę, bo sprawia mi to przyjemność, szczególnie kiedy trafiam na zdolnych ludzi. Pamiętam, że mnie osobiście łatwiej było się czegoś nauczyć, gdy zostało mi pokazane to, co mam zrobić, kiedy teoria podparta była praktyką. Chociaż są fantastyczni nauczyciele – pedagodzy, którzy nie potrafią czegoś wykonać, ale w jakiś przedziwny sposób „otwierają” człowieka. Każdy ma swoje metody. Lubię się angażować – wchodzić w to, co robię, na sto procent. Myślę, że dopiero wtedy daje to pełną satysfakcję. Kiedy robimy coś połowicznie przestaje nas to „kręcić”, staje się tylko „odbebnianiem” swoich zadań.

PN: Jakich rad udzieliłaby Pani młodym wokalistom, którzy są na początku swojej muzycznej drogi?

Katarzyna Groniec: Nie ma dobrych rad. Wszystko zależy od tego, do czego taki człowiek dąży, czego chce, bo jeżeli tylko popularności, sławy, to niech idzie do programu telewizyjnego. A jeśli chodzi mu o coś innego – o rozwój i ma pomysł na życie, to trzeba nad tym wytrwale pracować, nie liczyć na tani sukces. W tym zawodzie ważne jest także to, na kogo młody wokalista trafi, na jakich nauczycieli, bo bardzo łatwo zepsuć rozkwitający talent, a potem „odkręcanie” tego zabiera dwa razy więcej czasu i energii.

PN: Co jest dla Pani ważne jako artystki – publiczność, możliwość wyrażenia siebie, przyjemność z tego, co robi?

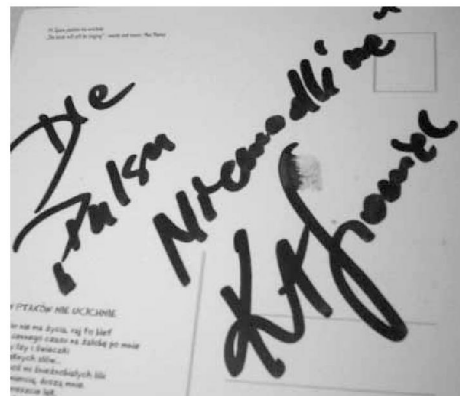
Katarzyna Groniec: Wszystko. Oprócz tego, że jest to po prostu mój zawód, sposób na życie, to jest to również jakiś rodzaj szaleństwa. „Wariaci” wychodzą na scenę i znajdują innych „wariatów”, którzy ich słuchają. Najważniejsze, żeby się ciągle inspirować czymś nowym, czegoś szukać, rozwijać się, nie odcinać kuponów od tego, co się już zrobiło. Nie ulegać rutynie, nie osiadać na laurach – żeby nie było za słodko.

PN: Najbliższe plany zawodowe – myśli już Pani o nowej płycie?

Katarzyna Groniec: Myślę, ale dopiero niedawno zakończyłam proces związany z pracą nad „Listami Julii”. Nad tym materiałem pracowałam przez dwa lata do momentu ukazania się płyty. Najpierw siedziałam nad tłumaczeniami tekstów, potem była premiera we Wrocławiu. Szukaliśmy sposobu na zaaranżowanie wszystkiego, praca nad płytą nie trwa dwa tygodnie, są to długie miesiące, a nawet lata. W przypadku „Listów...”, jak już mówiłam, były to dwa lata, więc muszę trochę się „zresetować”, mieć szansę pomyśleć, co zrobić, w którą stronę się udać. Coś tam mi przychodzi do głowy, ale nie wiem jeszcze, w którym kierunku to podąży.

PN: Dziękuję bardzo za rozmowę.

Katarzyna Groniec: Dziękuję.



Zaproszenie do udziału w konkursie „WYGRAJ SUKCES”

Ośrodek Kultury w Niemodlinie
zaprasza dzieci i młodzież do wzięcia
udziału w eliminacjach wstępnych do
konkursu „Wygraj Sukces”, które
odbędą się 19 marca br., o godz. 11.00,
w sali widowiskowej Ośrodka Kultury
w Niemodlinie.

15 Konkurs Piosenki
Wygraj Sukces

Patonat:
JAN DZIUBIŃSKI PRZEWIDNIAR TAMARNOBIEZ

Nagrody:
Dla zwycięzców solistów w wieku 6-19 lat.
Zgłoszenia do konkursu
WYŁĄCZNIE za pomocą internetu
na specjalnym formularzu www.formularz.15d.tarnobrzeg.pl
w terminie do 22 lipca 2018 r.

Ważne! Płyty można nabyć bezopłatnie w sklepach muzycznych RIFF, kłobasach, domowych kulturystach czy na stronie internetowej, samemu na własne interesowności www.riffmagazyn.com.pl lub telefonicznie w Studiu Płyty 015 823 68 68

SPONSORZY

PATRONAT REKLABE
REKLABE
ORGANIZATORZY KONKURSU
www.wygrajspokres.pl



 <

Koncert

nie tylko dla Kobiet...

**Ośrodek Kultury w Nie-
modlinie zaprasza na kon-
cert Wolnej Grupy Bukowi-
ny, który odbędzie się 7
marca 2010 r. (niedziela),
o godz. 17.00.**

Bilety w cenie 20 zł są do nabycia w sekretariacie Ośrodka Kultury, również w dniu koncertu.





Ferie z Ośrodkiem Kultury

Ośrodek Kultury w Niemodlinie przygotował wiele ciekawych atrakcji, z których mali mieszkańcy Gminy Niemodlin mogli korzystać podczas pierwszego tygodnia ferii zimowych.

Już w pierwszym dniu zimowego wypoczynku najmłodsi mogli podszkolić swoje umiejętności wokalne na zajęciach z emisji głosu i pracy nad piosenką, które prowadził najmłodszy instruktor Ośrodka Kultury – Tomasz Łozowicki. W zajęciach, oprócz stałych bywalców, licznie uczestniczyli wychowankowie świetlicy środowiskowej.

W konkursie plastycznym (2 lutego br.), którego tematem, w związku z olimpiadą, były sporty zimowe, wzięło udział jedenastu małych rysowników. W jego trakcie powstały prawdziwe dzieła sztuki, a jury miało twardy orzech do zgryzienia. W kategorii młodszej (dzieci do lat sześciu) główną nagrodę zdobyła Karolina Knosala, drugie miejsce zajęła Oliwia Gut, natomiast miejsce trzecie Monika Miler. Wśród „starszaków” najlepszy okazał się ośmioletni Bartek Mrozek, pozostałe nagrody przypadły Maciejowi Gutowi i Hannie Węgrowskiej.

W czasie trwających ferii nie mogło zabraknąć również zabawy karnawałowej dla najmłodszych. W pięknie ustrojonej sali kameralnej Ośrodka Kultury, w środę 3 lutego, rozpoczął się wielki bal. Frekwencja na balu była znakomita. W karnawałowej zabawie wzięli udział licznie przybyli wychowankowie Ośrodka Kultury wraz ze swoimi rodzicami i opiekunami artystycznymi: grupy taneczne prowadzone przez instruktora tańca – panią Agnieszkę Kardas, młodsza grupa wokalna prowadzona przez pana Tomasza Łozowickiego, wychowankowie pana Michała Graczyka – instruktora plastyki, Ogniska Muzycz-

nego „Preludium”, zajęć teatralnych oraz dzieci z placówek oświatowych naszej gminy.

Przybyłe wraz z rodzicami dzieci zachwyciły się wieloma strojami i wielką pomysłowością: dziewczynki wystylizowane na znane piosenkarki – Dodę, Hannah Montanę, czy bajkowe księżniczki i wróżki. Pojawili się także: motylki, biedronka, pszczołka, ryccerz i strażak.

Uczestnicy balu z zapałem brali udział w przygotowanych przez organizatorów zabawach, konkursach (największym zainteresowaniem cieszył się konkurs karaoke) i tańcach. Dorośli chętnie towarzyszyli maluchom, a uciechy było co niemiara. Dla spragnionych, nie tylko muzycznej strawy, przygotowano poczęstunek – słodczyce, napoje i inne smakołyki. Oczywiście, pod koniec zabawy wybrano króla i królową balu. Oprócz wspianych nagród głównych, które przypadły zwycięzcom, każde dziecko otrzymało słodki upominek.

Na zakończenie pierwszego tygodnia ferii odbył się spektakl dla dzieci, wystawiony przez Studio Teatralne Art-Re z Krakowa, pt. „Dwie Dorotki”. W trakcie przedstawienia maluchy spontanicznie reagowały na grę aktorów, biorąc w nim czynny udział. Sala widowiskowa Ośrodka Kultury została wypełniona niemalże po brzegi (ok. 250 osób na widowni), co też niezmiernie cieszyło organizatorów tegorocznych zimowych atrakcji.

W następnym tygodniu ferii odbywały się, zorganizowane po raz drugi w dziejach Ośrodka Kultury, młodzieżowe warsztaty wokalne – tym razem z Katarzyną Groniec i akompaniатorem Piotrem Rachoniem. Występny koncert młodych wokalistów oraz recital Artspółki „Listy Julii kameralnie”, z udziałem zaproszonych gości, rodziców, przyjaciół i wielbicieli piosenek, podsumował warsztaty, które na stałe wpisały się w roczny plan pracy Ośrodka Kultury w Niemodlinie.

Katarzyna Knieja

Nowa oferta Ośrodka Kultury w Niemodlinie SPOTKANIA Z POEZJĄ

*Przemoczony poeto siądz,
skończ ten swój niezwykły wiersz...*
(J. Wółek)

Serdecznie zapraszamy dzieci i młodzież szkolną na rozpoczynające się 19 marca br. o godz. 14.00 w Ośrodku Kultury w Niemodlinie, zajęcia literackie.

W ten sposób chcemy zachęcić wszystkich, którym w duszy gra poezja, by dzielili się swoimi wierszami z innymi, a tych, którzy nie piszą, by rozpoczęli tę fascynującą przygodę. Może razem stworzymy poemat sercem pisany...

Proponujemy również luźne zabawy słowem, poznanie różnych typów wiersza, wspólne czytanie i interpretację utworów znanych i mniej znanych poetów, rozmowy o literaturze, spotkania z poetami, spontaniczne tworzenie wierszy na zajęciach oraz miłe spędzenie czasu po lekcjach.

Podzielimy się słowem jak chlebem...

ZAPRASZAMY!

Ośrodek Kultury w Niemodlinie. ul. Reja 1
49-100 Niemodlin
www.okniemodlin.org • ok@niemodlin.pl
tel. 077 4606 096

„Oceany” po raz szósty

Ośrodek Kultury w Niemodlinie zaprasza do wzięcia udziału w VI Ogólnopolskim Konkursie na Interpretację Piosenek Agnieszki Osieckiej „Oceany”, który odbędzie się dn. 21 maja 2010 r. (piątek), o godz. 9.00, w sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Niemodlinie. W tegorocznym Konkursie Laureatów ze swoim recitalem wystąpi Stanisław Soyka.

REGULAMIN KONKURSU „OCEANY 2010”

CELE I ZADANIA KONKURSU

- popularyzacja twórczości Agnieszki Osieckiej,
- propagowanie poezji o wysokich walorach artystycznych,
- rozwijanie kultury i wrażliwości muzycznej młodzieży.

ZASADY KONKURSU

- W Konkursie mogą wziąć udział uczniowie szkół gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych oraz innych placówek kulturalno – oświatowych w wieku 13 – 24 lat.
- W Konkursie mogą uczestniczyć amatorskie zespoły wokalne, wokально-instrumentalne, duety, soliści.
- Podczas Konkursu uczestnicy prezentują jeden wybrany utwór z twórczości Agnieszki Osieckiej.
- Wykonawcy oceniani będą w następujących KATEGORIACH WIEKOWYCH:

1) 13-16 lat (soliści i zespoły)

2) 17-24 lat (soliści i zespoły)

- Laureaci biorą udział w Konkursie Laureatów w dniu Konkursu, 21 MAJA (piątek), GODZ. 18.00. Podczas Konkursu Laureaci wykonują nagrodzony utwór. W tegorocznym Konkursie Laureatów wystąpi Stanisław Soyka.
- Organizator zastrzega sobie prawo zaproszenia do udziału w Konkursie i Konkursie Laureatów zespołów i solistów nie biorących udziału w przesłuchaniach wstępnych.
- Koszty transportu pokrywają instytucje delegujące.
- Organizator zastrzega sobie prawo do ustalenia dodatkowego terminu przesłuchań (w razie dużej ilości uczestników).

WARUNKI UCZESTNICTWA

Warunkiem uczestnictwa w Konkursie jest wpłata akredytacji za każdego uczestnika w kwocie 20 zł na konto: BS w Namysłowie o/ Niemodlin
83 8890 1079 0009 5035 2006 0001 z dopiskiem Oceany oraz przesłanie karty zgłoszenia do dnia 14 MAJA 2010 r. na adres:

Ośrodek Kultury w Niemodlinie

ul. M. Reja 1, 49-100 Niemodlin

tel./faks (077) - 460 - 60-96

lub E-MAIL: ok@niemodlin.pl

UWAGA! Zgłoszenia wysłane po terminie nie będą przyjmowane.

OCENA

Oceny wykonawców dokona Jury powołane przez organizatora Konkursu według kryteriów:

- dobór odpowiedniego repertuaru i poziom wykonania,
- interpretacja, sposób i ekspresja wykonania w odniesieniu do treści, ogólne wrażenie sceniczne.

Wykonawcy biorący udział w Konkursie zostaną uhonorowani dyplomami a Laureaci nagrodami.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

W DNIU KONKURSU ZAPEWNIAMY CIEPŁY POSIŁEK

Uśmiech Chopina



Z okazji obchodów „Roku Chopinowskiego” Muzeum Karykatury im. Eryka Lipińskiego w Warszawie zorganizowało Międzynarodowy Konkurs na Rysunek Satyryczno-Humorystyczny zatytułowany „Uśmiech Chopina”.

Miło jest nam poinformować, że na wystawę zakwalifikowała się praca naszego redakcyjnego kolegi – **Michała Graczyka**. Do konkursu zgłoszono 1413 prac, autorstwa 552 rysowników z 52 krajów świata. Międzynarodowe jury, po długich obradach, zakwalifikowało na wystawę konkursową 268 prac – 186 autorów. Otwarcie wystawy i wręczenie nagród odbędzie się 14 czerwca br. w Warszawie. **Red.**



Młodzi recytują wiersze

Od lewej: Burmistrz Niemodlina Mirosław Stankiewicz, Urszula Mazur, Kamila Kaczowska, Agnieszka Konarska, Paweł Krysiak, Kinga Sądel, Paulina Juzwa, Joanna Cymbała, Natalia Wróbel.

Trzydziestu czterech reprezentantów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych prezentowało swoje recytatorskie umiejętności podczas Gminnego Konkursu Recytatorskiego „Miłość jest wśród nas”. Organizatorem siódmej edycji konkursu, nad którym patronat honorowy objął Burmistrz Niemodlina Mirosław Stankiewicz, był Ośrodek Kultury w Niemodlinie.

Młodych pasjonatów poezji oceniało jury w składzie: Ewa Maj-Szczygielska – poetka, laureatka Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego w Częstochowie, Cecylia Janicka – pedagog, animator kultury, działaczka Niemodlińskiego Towarzystwa Regionalnego, współpracująca z „Pulsem Niemodlina – Katarzyna Knieja oraz dyrektor Ośrodka Kultury w Niemodlinie – Katarzyna Paszula-Gryf.

Młodzież zmagala się w dwóch kategoriach wiekowych: 12 – 15 i 16 – 19 lat. Poziom umiejętności był wyrównany, jednak z przyznaniem nagrody Grand Prix jury nie miało problemu. Jednogłośnie zwyciężyła Paulina Juzwa z Publicznego Gimnazjum w Graczech, która swoją interpretacją wiersza Haliny Poświatowskiej „Jestem Julią” wzruszyła zgromadzonych gości i jurorów.

Pierwsze miejsce w młodszej kategorii wiekowej, za wykonanie wiersza Adama Mickiewicza „Niepewność”, zdobyła reprezentująca Publiczne Gimnazjum w Niemodlinie – Natalia Wróbel. Drugą nagrodę otrzymała Kinga Sądel z Publicznego Gimnazjum w Graczech, natomiast trzecią – Urszula Mazur z drugiej klasy Publicznego Gimnazjum w Niemodlinie.

W kategorii młodzieży starszej (16-19 lat) za wykonanie wiersza Haliny Poświatowskiej „Odmątałam ga-

łąż jabłoni” pierwszą nagrodę otrzymała Agnieszka Konarska (Liceum Ogólnokształcące w Niemodlinie). Druga nagroda przypadła niemodlińskiemu licealiście Pawłowi Krysiakowi, który ujął jurorów recytacją wiersza Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego „Dziwaczyna z Centrali Instrumentów Muzycznych”. Trzecią nagrodę cieszyła się Kamila Kaczowska z trzeciej klasy Publicznego Gimnazjum w Niemodlinie. Wyróżnienie przyznano również Sebastianowi Głąbowski ze Szkoły Podstawowej w Rogach i Joannie Cymbała z Publicznego Gimnazjum w Graczech.

Podczas podsumowania konkursu i rozdania nagród jurorzy skierowali wiele ciepłych słów zarówno do laureatów, jak i wszystkich uczestników konkursu i ich opiekunów. Gratuluję Wam przede wszystkim trafnego doboru repertuaru – mówiła Maj-Szczygielska, przewodnicząca jury. Poetka gratulowała również nauczycielom, którzy wytrwale przygotowują młodzież do tego typu konkursów.

Nagrody, wśród których znalazły się m.in. pięknie wydane książki: Jana Twardowskiego „Nie przyszedłem nawracać Pana”, „Wiersze zebrane” Zbigniewa Herberta, dwa tomy poezji Agnieszki Osieckiej „Nowa Miłość. Wiersze prawie wszystkie”, czy atrakcyjne albumy o tematyce regionalnej „Pocztówka z Niemodlina”, „Zamek w Niemodlinie. Dzieje i architektura”, ufundował Burmistrz Niemodlina Mirosław Stankiewicz i Ośrodek Kultury w Niemodlinie. Dla wszystkich uczestników konkursu został przygotowany słodki posiłek, który sponsorował prezes PSS Społem Jan Oleksa, za co organizatorzy serdecznie dziękują.

Katarzyna Paszula-Gryf
Katarzyna Knieja



PN: Jak zaczęła się Pani przygoda z poezją?

Ewa Maj-Szczygielska: Zawsze byłam bardzo wrażliwym dzieckiem, interesowałam się muzyką, malarstwem – Leonardo Da Vinci był moim wielkim

wzorem. Nigdy jednak nie myślałam, że będę pisać wiersze. To się stało po prostu, zwyczajnie, być może z potrzeby serca. Będąc w liceum postanowiłam, że zaczęję notować różne myśli. Był to wiek dorastania, młodość. Myślę, że to właśnie młodość dodała mi skrzydeł do pisania.

PN: Skąd czerpie Pani inspiracje dla swoich wierszy?

Ewa Maj-Szczygielska: Inspiracje przychodzą same – jak wiatr. Jeżeli mam przy sobie karteczkę, notuję myśli, które akurat wpadają mi do głowy. Jeśli nie – wówczas ulatują, właśnie jak wiatr. Jest to tzw. wena, natchnienie, które przychodzi niespodziewanie w różnych miejscach i porach. Każda chwila wyzwala poezję, bo każda ma inny kolor. Czasem wena dopada mnie nocą. Na pewno cisza, którą mam w sobie – pomaga. Wcale to jednak nie znaczy, że muszę być sama – ciszę muszę mieć w sobie.

PN: Czy pisanie poezji jest dla Pani długotrwałym procesem twórczym, czy jest to raczej nagły przypływ weny i wiersze same się piszą?

Ewa Maj-Szczygielska: Wena to jest początek wiersza, czyli niejako wiersz sam spływa z pióra, bez poprawki idzie w świat. A w świat idzie wtedy, kiedy zostanie przekazany następnym osobom – wystarczy choćby jeden czytelnik, który uważa, że wiersz jest dobry. Gdy ukaże się gdzieś w prasie, czy w książce, to wtedy proces pracy nad wierszem się kończy. Ale dopóki są one w no-

Poezja jest dla mnie bramą na świat

Z poetką, jurorem konkursów recytatorskich, Ewą Maj-Szczygielską rozmawia Katarzyna Knieja

tatniku, i dopóki się nie ukażą, to właściwie ciągle nad nimi pracuję.

PN: Kto jest pierwszym czytelnikiem, konsultantem, gdy wiersz powstanie?

Ewa Maj-Szczygielska: Jestem uczestnikiem różnych spotkań kolegów-poetów, poetek, mamy warsztaty poetyckie, wymieniamy teksty. Należę do Nauczycielskiego Klubu Literackiego w Opolu i przy każdym spotkaniu przedstawiamy wiersze, które napisaliśmy. Koledzy je oceniają, sugerują, podpowiadają.

PN: Czym jest dla Pani poezja?

Ewa Maj-Szczygielska: Poezja jest dla mnie bramą na świat. Dzięki poezji poznałam wielu ciekawych, wspaniałych ludzi, poetów z całej Opolszczyzny i nie tylko. Miałam przyjemność gościć w Krakowie, zresztą część piszących ludzi z Opolszczyzny należy do Konfraterni Krakowskiej. Poezja jest dla mnie wielką radością, nie traktuję jej tylko jak hobby, którym może być, np. wędkowanie. Jest to moja dziedzina życia, pozwala mi ona przetrwać trudne chwile dnia codziennego. Kiedy życie przytłacza różnymi troskami, a czas ciągle goni, to właśnie w poezji można się zatrzymać, odpocząć, cieszyć albo smucić – w niej mogę wyrazić wszystko, co czuję.

PN: Czy w dzisiejszych, nastawionych na komercję czasach, jest jeszcze miejsce na poezję i poetów?

Ewa Maj-Szczygielska: Od kiedy spotykam się w związku z poezją, widzę, jak wielu ludzi pisze. Pisze młodzież, a także ludzie w dojrzałym wieku. Jest naprawdę bardzo wielu słuchaczy, którzy uwielbiają poezję.

PN: Jak ocenia Pani poziom konkursów recytatorskich, które odbywają się w Niemodlinie – „Miłość jest wśród nas” oraz konkursu poświęconego pamięci Marcina Makucha „Ocalić od zapomnienia”?

Ewa Maj-Szczygielska: Są one bardzo potrzebne i pożyteczne, właśnie dla młodych ludzi. Rozwijają ich wrażliwość, spojrzenie na świat, rozszerzają horyzonty – młodzież zwraca uwagę na takie wartości jak miłość, ale nie tylko. Młodzi myślą o tym, co mówią i co usłyszą. Natomiast konkurs „Ocalić od zapomnienia” z poezją Marcina Makucha jest wspaniałym hołdem dla człowieka, który był, jak to już zostało powiedziane – mały, ale wielki duchem. Jest to postać, którą znałam od małego. Już wtedy z nim rozmawiałam, ale oczywiście nie wiedzieliśmy, że spotkamy się kiedyś z powodem poezji. To było dla mnie wielkie szczęście, wielkie przeżycie. Zawsze wzruszam się na tych spotkaniach i myślę, że ten konkurs szczególnie uwrażliwia słuchaczy.

PN: Na co zwraca Pani szczególną uwagę oceniając uczestników tego typu konkursów?

Ewa Maj-Szczygielska: Przede wszystkim zwracam uwagę na słowo, w jaki sposób jest ono wypowiedziane. Czasem zdarza się wada wymowy, ale tego nie oceniam – oceniam raczej to, czy młody człowiek czuje to, co mówi.

PN: Na co dzień stąpa Pani mocno po ziemi, czy raczej „buja w obłokach”?

Ewa Maj-Szczygielska: Jestem człowiekiem pracującym (jako fizjoterapeuta). Po pracy oczywiście jest dom i to wszystko, co z nim związane. Ale zawsze mam czas, by rozglądać się wokół. Może dzięki temu, że właśnie jestem takim człowiekiem, nieco wrażliwym, potrafiam zwrócić uwagę na każdą zmianę w przyrodzie, na ciekawe zjawiska. Potrafiam usłyszeć ptaki, które właśnie teraz zaczynają śpiewać wraz ze zbliżającą się wiosną.

PN: Dziękuję bardzo za rozmowę.

Już po raz czwarty (23 lutego 2010 r.) w Ośrodku Kultury w Niemodlinie, w związku z piątą rocznicą śmierci Marcina Makucha, odbył się Międzyszkolny Konkurs Poezji jego imienia „Ocalić od zapomnienia”.

*Czyń dobra obok Siebie,
A dobro wróci do Ciebie...
...i tak walczyć trzeba dla Pana z losem,
Gdy nie da się oddychać ustami to trzeba nosem...
(Marcin Makuch)*

Marcin Makuch urodził się 9 maja 1988 roku. Był uczniem Szkoły Podstawowej nr 1 w Niemodlinie, następnie Gimnazjum im. Agnieszki Osieckiej i Liceum Ogólnokształcącego. Chorował na dystrofię mięśni. Zmarł 19 lutego 2005 r. Wydano dwa tomiki jego wierszy - „Cztery głosy świata” oraz poemat „Łza zapomniana”.

Trudno przełać na papier myśli zbyt „ułamne”, by wyrazić to, co się czuje, kiedy wzruszenie ściska za gardło. Milczenie czasem może powiedzieć więcej... Dla wielu uczestników tegorocznego konkursu tak właśnie było.

Przeżyliśmy prawdziwie duchową ucztę oraz metafizyczną łączność z wielkim nieobecny, a przecież dzięki wierszom i rysunkom, które pozostawił po sobie, ciągle OBECNYM.

Poezja, sztuka i głęboka wiara młodemu, a mimo to, tak dojrzałemu już człowiekowi, pozwalała zapomnieć o codziennym cierpieniu, dawała radość, siły do walki z ciężką chorobą i nadzieję, wbrew nadziei. Twórczość i życie niezłomnego bohatera z pewnością ocalały od zapomnienia. Świadczą o tym liczne zgromadzeni wyśmienici goście konkursu. Byli wśród nich m. in.: rodzice Marcina – Państwo Józefa i Kazimierz Makuchowie, siostra Katarzyna, a także Burmistrz Niemodlina Mirosław Stankiewicz, Starosta Powiatu Opolskiego Henryk Łakwa, Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Oleksa, Proboszcz ks. Jerzy Chyłek oraz dyrektorzy szkół i placówek oświatowych z Gminy Niemodlin i ościennych.

Na spotkanie z poezją Marcina Makucha przybyli również jego nauczyciele, uczniowie, przyjaciele ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Niemodlinie oraz wszyscy

OCALIĆ od zapomnienia – wspomnienie o Marcinie...



ci, dla których był on drogowskazem, jak żyć i cieszyć się życiem.

Organizatorem tej ważnej uroczystości byli nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 1, a w szczególności Barbara Kołodyńska, Ewa Konowaluk i Mariusz Konowaluk. O oprawę muzyczną zadbał Tomasz Łozowicki, instruktor śpiewu w Ośrodku Kultury w Niemodlinie, absolwent Szkoły Podstawowej nr 1.

W sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Niemodlinie panował podniosły i ciepły nastrój. Uczniowie ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych Gminy Niemodlin i Tułowice, biorący udział w konkursie recytatorskim, z wielkim zaangażowaniem interpretowali wiersze Marcina Makucha, co pozwala wysnuć optymistyczny wniosek, że w dzisiejszych czasach jest wciąż miejsce na wrażliwość i dobro.

W skład szacownego jury, które oceniało uczestników, weszli: poeci Ewa Maj-Szczygielska (przewodnicząca), Edmund Borzemski, Dyrektor Biblioteki Miejskiej w Niemodlinie – Jadwiga Kutyla oraz Dyrektor Ośrodka Kultury w Niemodlinie – Katarzyna Paszula-Gryf.

W kategorii szkół podstawowych pierwszą nagrodę za interpretację wiersza „Łza zapomniana” otrzymała Paulina Żmuda ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Niemodlinie, drugą – Joanna Zdanowska ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Niemodlinie za wiersz „Jak jest?”, natomiast trzecią – Patryk Szlufik z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Grabinie, który poruszył jury i publiczność wierszem „Kajdany”.

W kategorii szkół ponadpodstawowych zwyciężyła Natalia Wróbel z Gimnazjum Zespołu Szkół w Niemodlinie („Jest jak jest”). Drugą nagrodą cieszył się Przemysław Niemczyk z Technikum Leśnego Zespołu Szkół w Tułowicach („Istnienie”), a trzecią Katarzyna Homontowska z Gimnazjum w Graczech („Naprzeciw wiatrom”).

Wszystkie nagrody ufundowane zostały przez Burmistrza Niemodlina Mirosława Stankiewicza, Starostę Powiatu Opolskiego Henryka Łakwę oraz Przewodniczącą Rady Miejskiej Janę Oleksę. Nagrodę dla najmłodszego uczestnika konkursu otrzymała Aleksandra Mickiewicz z SP w Graczech.

Oprócz poezji usłyszeliśmy również piękne, nastrojowe piosenki w wykonaniu uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 1, a zarazem młodych wokalistów ze Studia Piosenki działającego przy Ośrodku Kultury w Niemodlinie, przygotowanych przez Tomasza Łozowickiego. On również zadedykował Marcinowi swój mini recital. Wokaliście towarzyszyli uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Opolu, którzy zaprezentowali prawdziwy kunszt gry na fortepianie, skrzypcach, klawirze i saksofonie. Oczarowali oni publiczność i samego Marcina, z pewnością, również. Mieliśmy bowiem wrażenie, że nie tylko z nagrania, ale także zza chmur, dziękuję On wszystkim żyjącym – za tak wiele słów miłości płynących w tym dniu ze sceny (i spoza niej) pod jego adresem oraz za pamięć, która nie umiera...

Katarzyna Knieja

Emanował dobrocią, radością życia...

Poezę i rysownika – Marcina Makucha, w rozmowie z Katarzyną Knieją, wspomina nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 1 w Niemodlinie, Barbara Kołodyńska – inicjatorka odbywającego się od czterech edycji Międzyszkolnego Konkursu Recytatorskiego poświęconego jego pamięci.

PN: Proszę opowiedzieć o Marcinie. Jak długo Pani go znała? Jakim był człowiekiem i uczniem?

Barbara Kołodyńska: Marcina znałam od 1995 roku, kiedy po raz pierwszy przyszedł do naszej szkoły. Byłam jego pierwszą nauczycielką. Na początku Marcin jeszcze chodził i z pomocą mamy przychodził do nas, do klasy. Wtedy też miałam już z nim zajęcia indywidualne, które pozwoliły nam nawiązać bliższy kontakt. W sumie pracowałam z nim cztery lata. Później chłopca odwiedzałam przy różnych okazjach. Marcin był bardzo dobrym, zdolnym uczniem. Lubił się uczyć, był ambitny, nie chciał, by traktowano go inaczej niż innych, by w jakikolwiek

sposób mu „folgowano”. Pisał wszystkie sprawdziany, tak jak reszta dzieci. Brał udział w różnych konkursach. Był aktywny w życiu klasy. To była dobra, zintegrowana klasa. Wszystkie dzieci bardzo lubiły Marcina. Miał coś takiego w sobie, że przyciągał ludzi. Emanował dobrocią, radością życia. Bardzo niewiele mówił o swoim bólu i cierpieniu, choć czasem, gdy coś mu się nie powiodło, to było widać przygnębienie na jego twarzy. Mimo choroby uczestniczył w różnych wycieczkach klasowych, oczywiście w tych wyjazdowych nie zawsze, ale w jednodniowych jak najbardziej. Braliśmy wózek i wszędzie jeździł, np. do Lipna. Był uzdolniony również plastycznie, pięknie lepił z plasteliny, z modeliny, rysował, malował. W niektórych jego pracach plastycznych widać mocne, potężne osoby, które walczą, nie poddają się, chciał być taką osobą. Miał różnego rodzaju zainteresowania, zafascynowany był światem przyrody, interesował się ptakami, znał bardzo dużo gatunków ptaków, często je rysował. Gdy pokazywałam mu rycinę bardzo rzadkich ptaków, potrafił je nazwać. Sa-

ma z jego wiedzy korzystałam. Później, w tych pracach zaczynała się ujawniać jego religijna strona, ona była cały czas, ale związane z tym przemyślenia zaczął przelewać na papier będąc już trochę starszym. Tematy te poruszał ze wszystkimi, którzy go odwiedzali. Spotykał się także z nieżyjącym już księdzem proboszczem Henrykiem Śłodkowskim. Uwielbiał rozmowy z nim. Interesowała go też historia. Chciał zostać geologiem, marzył o tym, choć wiedział, że jest to niemożliwe w jego sytuacji. Był bardzo wszechstronny, miał wiele planów i marzeń. A poza tym świetnie nawiązywał kontakty z rówieśnikami. Podczas spotkań zachęcał ich do nauki, mówił, że należy czerpać z tego, co ona daje, nie można marnować życia. To wszystko widać też w jego wierszach. Kiedy pod koniec życia przebywał w szpitalu, cały personel medyczny oraz pacjenci byli nim oczarowani. Bardzo dzielny, w tym bólu i cierpieniu, zjednywał sobie ludzi, a oni dawali mu swoje dowody sympatii. Każdy, kto spotkał się z Marcinem bezpośrednio, zmieniał niejako swoje myślenie oraz nastawienie do życia.

(ciąg dalszy na str. 8)

(ciąg dalszy na str. 7)

Emanował dobrocią, radością życia...

Patrząc na Marcina, jak walczył z chorobą, jak cieszył się życiem, mimo wszystko, potrafiłam rozwiązywać swoje problemy. Tę ogromną wrażliwość, głębię i radość życia widać w jego wierszach. Innym próbuję ją przekazać. Zauważyłam, że obecnie młodzi ludzie bardzo angażują się w przygotowanie wierszy. Coraz bardziej wnikają się w to, co Marcin chciał przekazać. Nawet po śmierci ma on wpływ na ludzi, na młodzież. Jego postawa, życie, poezja są drogowskazem dla innych nastolatów. Jest dla nich przykładem, wskazuje im, że można coś osiągnąć w życiu. Nieważne, czy jest człowiek zdrowy, czy chory. Ważne jest to, jaki ma cel życiowy i taki cel miał Marcin.

PN: Jak zrodził się pomysł Konkursu Recytatorskiego Poezji Marcina Makucha „Ocalić od zapomnienia”?

Barbara Kołodęńska: Przyznam, że był to mój pomysł. Jestem „fanka” jego postaci i wierszy. Jak to się zaczęło? Wcześniej zdobywaliśmy pieniądze na komputer dla Marcina, który pomógłby mu w jego pisaniu. Zachećciałam do tego grupę nauczycieli z mojej szkoły. Zorganizowaliśmy wystawę jego prac w ramach uroczystości integracyjnej „Bądźmy razem”, gdzie występowały dzieci niepełnosprawne z naszej gminy. Bardzo nam wtedy pomógł m.in. pan Michał Graczyk – instruktor plastyki w Ośrodku Kultury w Niemodlinie. Przy kolejnych spotkaniach z Marcinem zapoznałam się z jego pierwszymi wierszami, które na początku chował do szuflady. Pierwszą ich recenzentką była oczywiście jego mama. Okazało się, że jest ich dość sporo. Pomyślałam, że dobrze byłoby je wydać. Marcin miał wątpliwości, ale zgodził się. Tym pomysłem podzieliłam się z dyrektorką i nauczycielami szkoły. Pan Mariusz Konowaluk (katecheta z SP nr 1 w Niemodlinie) miał kontakt z Wydawnictwem Księży Sercanów z Krakowa i oni pomogli nam wydać I tomik wierszy i prac plastycznych „Cztery głosy świata”. 18 grudnia 2003 roku, dzięki sponsorom odbyła się jego promocja. Po pierwszym wydaniu książki zaczęły powstawać nowe wiersze. Były to wiersze już dojrzałe, z taką głębią, bardziej religijne, duchowe. Marzeniem schorowanego już bardzo chłopca, było ich wydanie. Niestety Marcin już tego nie doczekał. 20 czerwca 2005r. odbyła się promocja drugiego tomiku wierszy, bez obecności autora. Po jego śmierci postanowiliśmy nie zapomnieć o Marcinie i jego twórczości. W pierwszej rocznicę śmierci zorganizowaliśmy wieczór jego poezji. Nie był to jeszcze konkurs. Chcieliśmy wszystkim przybliżyć tego wspaniałego, młodego i dojrzałego człowieka. W kolejnych latach formuła nieco się zmieniła. Najpierw był to konkurs szkolny, później rozszerzyliśmy go o wszystkie szkoły naszej gminy. Zaprosiliśmy też zaprzyjaźnioną szkołę ze Zdzieszowic, a w tym roku przyjechali uczniowie i nauczyciele ze szkół w Tułowicach. Co roku konkurs ma inną oprawę, ale najważniejszym celem jest propagowanie poezji Marcina. Konkurs uświetniamy występiami specjalnych gości. Dwa razy gościliśmy Zespół Pieśni i Tańca Opole. W zeszłym roku konkurs Marcina dedykowany był Sebastianowi, chłopcu choremu na białaczkę. W każdy konkurs zaangażowana jest grupa nauczycieli, uczniów, absolwentów i innych ludzi dobrej woli. Na dużą pomoc możemy liczyć ze strony władz naszego miasta, którzy sponsorują wspaniałe nagrody. Wspólnie z Marcinem, wszystkim i za wszystko bardzo dziękujemy. Mamy nadzieję, że następne konkursy będą jeszcze liczniejsze, że poszerzymy je o inne gminy i w ten sposób rozpropagujemy tę wspaniałą postać, jaką był Marcin Makuch.

PN: Dziękuję za rozmowę.

Redakcja „Pulsu Niemodlina” rozpoczyna cykl prezentacji szkół. Naszą relację rozpoczynamy od Zespołu Szkół im. Bolesława Chrobrego w Niemodlinie.

Nasze szkoły



O obecnej sytuacji i planach szkoły opowiada Jacek Jasiński, wicedyrektor Zespołu Szkół w Niemodlinie.

PN: Ilu nauczycieli zatrudnia i ilu uczniów uczęszcza do Zespołu Szkół w Niemodlinie? Jaki jest stan techniczny szkoły?

Jacek Jasiński: Zespół Szkół im. Bolesława Chrobrego w Niemodlinie tworzą dziś trzy typy szkół: gimnazjum, liceum ogólnokształcące i zasadnicza szkoła zawodowa. Razem to 625 uczniów. Podobnie będzie po wakacjach. W roku szkolnym 2010/2011 planowane jest otwarcie czterech klas gimnazjum, dwóch klas LO oraz dwóch klas ZSZ. W Zespole Szkół pracuje dziś 56 nauczycieli, w tym 48 w pełnym wymiarze godzin. Szkoła jest jedną z największych w Powiecie Opolskim. Dzięki pomocy powiatu, w ostatnich kilku latach budynek przy Opolskiej 34 został gruntownie odnowiony i wyposażony. W ostatnim roku wykonano generalny remont sali gimnastycznej i jej zaplecza. W okresie wakacyjnym planuje się wykonanie mechanicznej wentylacji sal informatycznych i pokoju nauczycielskiego.

PN: Ilu uczniów przystąpi w tym roku do matury?

Jacek Jasiński: Szybkimi krokami zbliża się Matura 2010. Po wielu latach, oprócz obowiązkowych egzaminów z języka polskiego i obcego, w tym roku na maturzystów czeka egzamin z matematyki. W klasach trzecich liceum ogólnokształcącego uczy

się dziś 72 uczniów. Będą uczęszczać na zajęcia do końca kwietnia, a potem pozostanie im kilka dni na powtórzenie materiału.

Również gimnazjaliści w kwietniu będą zmagali się z testami. Przeegzaminowana zostanie wiedza w części humanistycznej, matematyczno-przyrodniczej oraz znajomość języka obcego. Egzamin gimnazjalny warto zdać jak najlepiej, gdyż zdobyte punkty są przepustką do szkół średnich.

PN: Największe osiągnięcia w olimpiadach przedmiotowych i sportowych? Co czeka szkołę w roku 2010 (nowe projekty i przedsięwzięcia)?

Jacek Jasiński: Nauczyciele Zespołu Szkół, podobnie jak w latach ubiegłych, zachęcają młodzież kończącą gimnazjum do pozostania w Niemodlinie i kontynuowania nauki w szkole średniej. Podkreślają przy tym osiągnięcia licealistów, którzy z powodzeniem uczestniczą w olimpiadach i konkursach, zdobywając indeksy na studia i nagrody. Najlepszym przykładem jest tegoroczny maturzysta Paweł Chyla, który został laureatem licznych olimpiad i konkursów oraz dwukrotnie otrzymał stypendium Prezesa Rady Ministrów.

Na nowych uczniów w szkole średniej czekają: w liceum klasa ogólna i biologiczno-językowa, natomiast szkoła zawodowa umożliwi kształcenie w klasach wielozawodowych. Warto więc przemyśleć pozostanie w Niemodlinie, by podobnie jak najlepsi, stać się ambasadorami naszego miasta.

Michał Graczyk

Aktywne przedszkola w Gminie Niemodlin

W Publicznym Przedszkolu nr 1 „Bajka” od 16 listopada 2009 roku realizowany jest projekt unijny „Aktywne przedszkola w Gminie Niemodlin”. Jest to już drugi taki projekt, w którym bierze udział nasza placówka.

W ramach projektu dzieciaki mają możliwość korzystania z bezpłatnych zajęć dodatkowych, takich jak: język angielski, rytmika, zajęcia z logopedą oraz dogoterapia. W ramach projektu dzieci otrzymały piękne papierowe teczki zamykane na gumkę. Dla naszej placówki ze środków unijnych został zakupiony laptop, drukarka oraz meble (krzesła i stoliki). Realizacja zajęć dodatkowych bardzo korzystnie wpływa na rozwijanie zainteresowań dzieci, poszerza ich umiejętności, a także wspomaga bazę dydaktyczną przedszkola. Dzięki projek-

towi widzimy także duże zadowolenie rodziców i radość dzieci.

Inf. wł.



Zabawa połączona z nauką



Czerwony Kapturek w adaptacji najmłodszych

W Przedszkolu Publicznym nr 2 w Niemodlinie odbyły się dwie wielkie imprezy: Dzień Babci i Dziadka oraz Bal Karnawałowy.

Uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka to już u nas tradycja. Stanowi ona wspaniałą okazję do wzmocnienia więzi rodzinnej, miłego spędzenia czasu oraz bliższego poznania się.

Zaproszeni goście przybyli do naszego przedszkola bardzo licznie. Dzieci zaprezentowały się w poszczególnych grupach wiekowych ciekawymi inscenizacjami teatralnymi, takimi jak: „Czerwony Kapturek”, „W krainie kotów”, „Dzieci w kolorowych czapeczkach”, a najstarsza grupa wystawiła „Jasełka”. Uwieńczeniem występów było wręczenie kochanym gościom upominków i złożenie najwspanialszych życzeń.

WIELKIE wydarzenia

Po części oficjalnej wszyscy goście wraz z dziećmi zostali zaproszeni na słodki poczęstunek przeplatany dalszymi zabawami przy dźwiękach muzyki.

Tegoroczny bal karnawałowy odbywał się pod hasłem „Wielki Bal Księżniczek 2010”. Nasze przedszkole, biorąc udział w ogólnopolskim konkursie zorganizowanym przez miesięcznik „Księżniczka” oraz firmę „Disney”, biło rekord na największą ilość księżniczek na balu i zmieniło się w zaczarowaną krainę z bajek Disneya. Przygotowane dekoracje (złoto-srebrne serpentyny i balony oraz plakaty księżniczek) świetnie pasowały do organizowanego przedsięwzięcia.

Jednak na szczególną uwagę zasługiwały przepiękne stroje naszych przedszkolaków. Pomy-

słowość i oryginalność rodziców budziły nasz zachwyt oraz przekonanie, że z wielką starannością przygotowali swoje dzieci do tak wspaniałej imprezy. Na balu nie mogło zabraknąć zatem księżniczek i królewiczów, ale także rycerzy, rusałek, motyli, elfów.

Bal pozostawił w nas wiele miłych wrażeń i przeżyć, które zostały uwiecznione na zdjęciach, w rysunkach dzieci i w wypowiedziach. Te wszystkie wspomnienia zostaną zapisane w „Wielkiej Kronice Balu Księżniczek”, która następnie zostanie wysłana do organizatora konkursu, a przedszkole będzie miało szansę wygrać atrakcyjne nagrody.

Aleksandra Grabowska



Bal Księżniczek

Zimowy wypoczynek w Rabce – Zdrój



Podczas górskiej wyprawy

W dniach od 1 do 6 lutego br. uczniowie Szkoły Podstawowej w Graczach wyjechali do Rabki – Zdrój na zimowisko. W przepięknie położonym Domu Wczasowym „Danusia” dzieci spędziły wspaniały tydzień. Organizatorami były nauczycielki: Elżbieta Konarska i Danuta Dejne.

Dzieci zapoznały się z krajobrazem gór Polski oraz zajęciami ludności tam mieszkającej.

Zwiedziły wieś Chochółów, Dolinę Kościeliską, Sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej na Krzeptówkach (dar górali dla Ojca św. Jana Pawła II) oraz stolicę sportów zimowych – Zakopane. Wjechały kolejką na Gubałówkę, drogę powrotną pokonały pieszo.

W pięknej szacie zimowej odbył się kulig zakończony ogniskiem i pieczeniem kiełbasek. Uczniowie brali udział w zajęciach pływania oraz zajęciach garncarskich. Próba sił w zanikającym zawodzie garncarza pozwoliła uczniom (także opiekunom) odkryć w sobie talent, którego istnienia się nawet nie spodziewali. Własnoręczne przygotowanie gliny i formowanie jej w kształt flakonu, wazonika dostarczyło nie lada satysfakcji. Podczas zimowiska odbyły się konkursy plastyczne, ortograficzne oraz konkurs poezji (uczestnicy sami układali wiersze). Konkursy odbyły się w ośrodku „Danusia”, w czasie wolnym. W drodze powrotnej uczniowie odwiedzili Wadowice – miasto naszego Papieża (oczywiście przywieźli papieskie kremówki).

Te miłe chwile dzieci mogły spędzić dzięki Spółce PSS „Bazalt-Gracze” i dotacji gminnej.

**Elżbieta Konarska
Danuta Dejne**



Karnawał w przedszkolu

W dniu 29 stycznia 2010 roku wychowankowie Przedszkola nr 1 Niemodlinie bawili się na balu karnawałowym.

Wszystkie dzieci przybyły do przedszkola w pięknych strojach przygotowanych przez swoich rodziców. Potwierdzeniem tego był fakt, że trudno było rozpoznać poszczególne dzieci, kryjące się pod postaciami z bajek (wróżki, księżniczki, rycerze, kowboje itp.). Jak każdego roku dzień ten na długo pozostaje w pamięci naszych podopiecznych, a to za sprawą strojów, konkursów przygotowanych przez nauczycielki oraz słodkiego poczęstunku.

Tańce, jak na bal przystało, odbywały się przy akordach muzyki przygotowanej przez pana Pawła Chylę, za co bardzo mu dziękujemy. Dzieci miały wykonane pamiątkowe zdjęcia, które uwieczniły to wydarzenie. Wszyscy wspaniale się bawili i już teraz nie mogą doczekać się następnego balu. Inf. wł.



BIULETYN GMINY NIEMODLIN

**Dodatek do Pulsu Niemodlina
redagowany przez
Urząd Miejski w Niemodlinie**

Sprawozdanie Burmistrza Niemodlina z działalności międzysesyjnej

W okresie sprawozdawczym realizując zadania organu wykonawczego Gminy:

- W dniach 2 i 3 lutego Burmistrz spotykał się z zarządami Ludowych Klubów Sportowych w związku ze zgłaszanymi postulatami dofinansowania działalności klubów w 2010 roku.
 - W dniu 3 lutego Burmistrz spotkał się z przedstawicielami Agencji Nieruchomości Rolnych w Opolu w sprawie sfinansowania budowy sieci wodociągowej w Grabinie oraz dokończenia prac pielęgnacyjnych w zabytkowym parku w tej miejscowości.
 - W dniu 4 lutego Burmistrz na zaproszenie Wójta Tułowic Wiesława Plewy wziął udział w spotkaniu przedstawicieli samorządów i firmy inwestycyjnej promującej budowę instalacji termicznego unieszkodliwiania odpadów. W tym samym dniu odbyło się kolejne spotkanie zespołu konsultacyjnego do spraw oświaty.
 - W dniu 8 lutego Zastępca Burmistrza wziął udział w spotkaniu Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego na temat zabezpieczenia gmin przed powodzią po roztopach śniegu, na terenie Powiatu Opolskiego.
 - W dniu 9 lutego z inicjatywy Burmistrza odbyło się spotkanie z Wiceburmistrzem Nysy, którego głównym tematem było przystąpienie gminy Niemodlin do międzygminnego związku gospodarki odpadami komunalnymi.
 - W dniu 11 lutego Burmistrz wystąpił z inicjatywą do Burmistrza Nysy odbycia wspólnego posiedzenia obu rad miejskich, z udziałem wojewody, marszałka oraz parlamentarzystów opolskich w sprawie wyrażenia stanowiska dotyczącego budowy obwodnic Niemodlina i Nysy.
 - W dniu 12 lutego odbyło się uroczyste pożegnanie dyrektora Nadleśnictwa Tułowice Pana Romana Świątko, w związku z przejściem na emeryturę.
 - W dniu 15 lutego Burmistrz został zaproszony do udziału w pracach zespołu roboczego budowy obwodnic Niemodlina i Nysy. Pierwsze spotkanie zespołu odbędzie się w dniu 11 marca z udziałem Marszałka i Wojewody Opolskiego.
 - W dniu 16 lutego gościem Burmistrza był prezes Klubu Sportowego Sokół w Niemodlinie. Podczas rozmowy omówione zostały najistotniejsze problemy funkcjonowania klubu.
 - W dniu 18 lutego gościem Burmistrza był pan prof. Damian Tomczyk, autor przygotowywanej publikacji dotyczącej najwybitniejszych absolwentów niemodlińskiego liceum ogólnokształcącego. W tym samym dniu odbył się coroczny konkurs recytatorski niemodlińskich szkół organizowany przez Ośrodek Kultury „Miłość jest wśród nas”.
 - W dniu 19 lutego Burmistrz wziął udział w szkoleniu zorganizowanym przez Bank Spółdzielczy w Namysłowie na temat możliwości finansowania inwestycji gminnych.
 - W dniu 22 lutego w gabinecie Burmistrza odbył się drugi dyżur poselski Posła RP, Wiceministra Infrastruktury Tadeusza Jarmuzewicza. Podczas spotkania z Burmistrzem poseł poinformował o aktualnym stanie sfinansowania prac budowy obwodnicy Niemodlina.
- W tym samym dniu zakończono zbieranie podpisów pod petycją do Premiera RP Donalda Tuska dotyczącą przyspieszenia prac związanych z rozpoczęciem budowy obwodnicy Niemodlina. Z apelem o poparcie tej inicjatywy do mieszkańców Niemodlina Burmistrz zwrócił się w grudniu ubiegłego roku. Wszystkim osobom zaangażowanym w sprawny przebieg tej akcji składam wyrazy podziękowania.
- W dniu 23 lutego odbył się w Ośrodku Kultury coroczny konkurs recytatorski, pod patronatem Burmistrza, poezji Marcina Makucha, organizowany przez PSP nr 1 w Niemodlinie. Gościem konkursu oraz fundatorem jednej z nagród był Starosta Opolski Henryk Lakwa. Organizatorom oraz uczestnikom konkursu należą się słowa uznania.
 - W dniu 24 lutego Burmistrz wziął udział w spotkaniu z dyrektorem Oddziału Opolskiego Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Bolesławem Pustelnikiem. W trakcie spotkania omówiono wstępny harmonogram prac związanych z posiedzeniem Komisji Oceny Przygotowania Inwestycji GDDKiA w Warszawie, związanych z budową obwodnicy Niemodlina oraz oceną przebiegu prowadzonego remontu drogi krajowej w Niemodlinie. Burmistrz, po raz kolejny, przekazał negatywne opinie na temat tempa oraz organizacji prac remontowych.
 - W tym samym dniu Burmistrz wraz ze Skarbnikiem Gminy Alicją Domalewską podpisali umowę z Zarządem Województwa na dofinansowanie budowy kanalizacji w Gościejowicach w ramach środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW). To kolejny sukces naszej gminy w pozyskiwaniu środków z UE.

Mirosław Stankiewicz
Burmistrz Niemodlina

W miesiącu styczniu i lutym br. odbyły się dwie sesje Rady Miejskiej w Niemodlinie, na których radni podjęli następujące uchwały:

Sesja w dniu 28 stycznia 2010r.:

1. Uchwała Nr L/349/10 Rady Miejskiej w Niemodlinie z dnia 28 stycznia 2010 roku w sprawie zmian budżetu Gminy Niemodlin na rok 2010.
2. Uchwała Nr L/350/10 Rady Miejskiej w Niemodlinie z dnia 28 stycznia 2010 roku w sprawie załączenia długoterminowej pożyczki na realizację inwestycji.
3. Uchwała Nr L/351/10 Rady Miejskiej w Niemodlinie z dnia 28 stycznia 2010 roku zmieniająca uchwałę w sprawie opłat za świadczenia w przedszkoleniach prowadzonych przez Gminę Niemodlin.
4. Uchwała Nr L/352/10 Rady Miejskiej w Niemodlinie z dnia 28 stycznia 2010 roku zmieniająca uchwałę w sprawie zasad przysługiwania diet i zwrotu kosztów podróży dla przewodniczących organów wykonawczych jednostek pomocniczych Gminy.
5. Uchwała Nr L/353/10 Rady Miejskiej w Niemodlinie z dnia 28 stycznia 2010 roku w sprawie odwołania członka Rady Społecznej Samorządowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Niemodlinie.
6. Uchwała Nr L/354/10 Rady Miejskiej w Niemodlinie z dnia 28 stycznia 2010 roku w sprawie powołania członka Rady Społecznej Samorządowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Niemodlinie.
7. Uchwała Nr L/355/10 Rady Miejskiej w Niemodlinie z dnia 28 stycznia 2010 roku w sprawie zaopiniowania projektu uchwały Rady Powiatu w Tarnowskich Górach w sprawie likwidacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego im. dr B. Hagera w Tarnowskich Górach przy ul. Pyskowskiej 47-51.

Sesja w dniu 26 lutego 2010r.:

1. Uchwała Nr LI/356/10 Rady Miejskiej w Niemodlinie z dnia 25 lutego 2010 roku w sprawie udzielenia pomocy finansowej Województwu Opolskiemu na wykonanie projektu budowlano – wykonawczego na zadanie pn.: „Przebudowa drogi wojewódzkiej Nr 405 na odcinku Niemodlin – Wydrawice”.
2. Uchwała Nr LI/357/10 Rady Miejskiej w Niemodlinie z dnia 25 lutego 2010 roku w sprawie zmian budżetu Gminy Niemodlin na rok 2010.
3. Uchwała Nr LI/358/10 Rady Miejskiej w Niemodlinie z dnia 25 lutego 2010 roku w sprawie zaopiniowania projektu uchwały Sejmiku Województwa Opolskiego dotyczącej przekształcenia poprzez likwidację działalności medycznej Samodzielnego Publicznego Zespołu Szpitali Pulmonologiczno-Reumatologicznych z siedzibą w Kup.
4. Uchwała Nr LI/359/10 Rady Miejskiej w Niemodlinie z dnia 25 lutego 2010 roku w sprawie skargi na działalność kierownika jednostki organizacyjnej.

Pełne teksty uchwał dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Urzędu Miejskiego – www.niemodlin.pl oraz w Biurze Rady Miejskiej w Urzędzie Miejskim w Niemodlinie.

Burmistrz Niemodlina informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Niemodlinie znajdują się ogłoszenia o:

1. I nieograniczonym przetargu ustnym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Jakubowicach, oznaczonej nr działki 41/8 o powierzchni 0,1078 ha, k. m. 1. (R-V-0,0700 ha i B-0,0378 ha). Nieruchomość ta zapisana jest w księdze wieczystej KW nr OP10/00093576/1. Stanowi własność Gminy Niemodlin. Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy nieruchomość położona jest na terenie przeznaczonym na cele zabudowy mieszkaniowej – w obszarze zabudowy wsi. Teren posiada uzbrojenie w sieć elektroenergetyczną i wodociągową.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 26.600,00 zł. Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%.

2. I nieograniczonym przetargu ustnym na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Niemodlinie przy ul. Mieczysława Karłowicza, oznaczonej nr działki 1229 k. m. 11 o powierzchni 0,1105 ha (RV). Nieruchomość ta zapisana jest w księdze wieczystej KW nr OP10/00100111/7. Stanowi własność Gminy Niemodlin. Wolna od obciążeń i zobowiązań. Nieruchomość położona na terenie zabudowy mieszkaniowej, jednorodzinnej. Zasady zabudowy terenu zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Teren posiada uzbrojenie w sieć wodociągową, kanalizacyjną, elektryczną i gazową.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 82.000,00 zł. Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%.

W przetargach mogą brać udział osoby fizyczne i prawne jeżeli wpłacą wadium w wysokości 3.000,00 zł (dot. poz. 1), 8.000,00 zł (dot. poz. 2). Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Niemodlinie w terminie do dnia 15 marca 2010r. – do godz. 14⁰⁰. Przetargi odbędą się w dniu 18 marca 2010r. w sali 62 Urzędu Miejskiego w Niemodlinie: o godz. 10⁰⁰ (poz. 1), o godz. 1040 (poz. 2).

Osoby ustalone jako nabywcy zostaną zawiadomione o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości, najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Nabywcy zobowiązani są zapłacić cenę, nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność nieruchomości. Nabywcy ponoszą ponadto koszty notarialne i sądowe, które określi notariusz.

Wpłacone wadium zostanie: zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg, zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu. Jednocześnie informuje się, że niezawarcie umowy nabycia prawa własności w terminie ustalonym przez Gminę i notariusza powoduje przepadek wpłaconego wadium.

3. I nieograniczonym przetargu ustnym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Niemodlinie w rejonie ul. Chopina oznaczonej nr działki 911/38 o powierzchni 0,9040 ha (zapisana w KW nr OP10/00068166/0). Nieruchomość ta stanowi własność Gminy Niemodlin. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego w Niemodlinie w rejonie ulicy Chopina nieruchomość położona na terenie oznaczonym symbolem 7MN – teren zabudowy mieszkaniowej z przeznaczeniem na realizację domów jednorodzinnych w zabudowie szeregowej. Zgodnie z zapisami planu zabudowa winna być realizowana kompleksowo jako jedno przedsięwzię-

cie budowlane. Nieruchomość położona przy drodze publicznej utwardzonej. Teren posiada dostęp do sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, energetycznej i gazowej.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 640.000,00 zł (słownie: sześćset czterdzieści tysięcy złotych). Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%.

Informacje na temat przetargu udzielane są w Wydziale Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Nieruchomościami (tel. 774606-295 do 7) tut. Urzędu. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą wadium w wysokości 60.000,00 zł (słownie: sześćdziesiąt tysięcy złotych). Wadium należy wpłacić na konto bankowe Urzędu Miejskiego w Niemodlinie nr 87 8890 1079 0009 4009 2006 0003 w terminie do 15 kwietnia 2010r. Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium na wskazane konto. W przypadku firm osoby biorące udział w przetargu winny przedłożyć wyciąg z właściwego dla siedziby rejestru lub inny dokument urzędowy, z którego wynika jego status prawny, sposób reprezentacji, a także imiona i nazwiska osób uprawnionych do reprezentacji. Nabycie nieruchomości przez cudzoziemców może nastąpić w przypadku uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych, jeżeli wymagają tego przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu przez cudzoziemców (Dz. U. z 2004r. nr 167, poz. 1758 z późn. zm.)

Przetarg odbędzie się w dniu 21 kwietnia 2010r. w sali nr 62 Urzędu Miejskiego w Niemodlinie o godz. 13:00.

Osoba ustalona jako nabywca zostanie zawiadomiona o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży, najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Nabywca zobowiązany jest zapłacić cenę, nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność nieruchomości. Za termin zapłaty ceny uznaje się dzień wpływu należności na wskazane konto. Nabywca ponosi ponadto koszty notarialne i sądowe, które określi notariusz.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Jednocześnie informuje się, że niezawarcie umowy nabycia prawa własności w terminie ustalonym przez Gminę i notariusza powoduje przepadek wpłaconego wadium.

4. I nieograniczonym przetargu ustnym na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Niemodlinie przy ul. Reymonta, oznaczonej nr działki 1227/1 k. m. 11 o powierzchni 0,0869 ha (RV). Nieruchomość ta zapisana jest w księdze wieczystej KW nr OP10/00083438/9. Stanowi własność Gminy Niemodlin. Wolna od obciążeń i zobowiązań.

Nieruchomość położona na terenie oznaczonym symbolem MN – tereny mieszkaniowe o zabudowie jednorodzinnej. Zasady zabudowy terenu zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Teren posiada uzbrojenie w sieć wodociągową, kanalizacyjną, elektryczną i gazową.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 64.600,00 zł. Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%.

5. I nieograniczonym przetargu ustnym na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Niemodlinie przy ul. Reymonta, oznaczonej nr działki 1227/2 k. m. 11 o powierzchni 0,0855 ha (RV). Nieruchomość ta zapisana jest

w księdze wieczystej KW nr OP10/00083438/9. Stanowi własność Gminy Niemodlin. Wolna od obciążeń i zobowiązań. Nieruchomość położona na terenie oznaczonym symbolem MN – tereny mieszkaniowe o zabudowie jednorodzinnej. Zasady zabudowy terenu zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Teren posiada uzbrojenie w sieć wodociągową, kanalizacyjną, elektryczną i gazową.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 63.600,00 zł. Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%.

6. I nieograniczonym przetargu ustnym na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Niemodlinie przy ul. Reymonta, oznaczonej nr działki 1227/3 k. m. 11 o powierzchni 0,0855 ha (RV). Nieruchomość ta zapisana jest w księdze wieczystej KW nr OP10/00083438/9. Stanowi własność Gminy Niemodlin. Wolna od obciążeń i zobowiązań. Nieruchomość położona na terenie oznaczonym symbolem MN – tereny mieszkaniowe o zabudowie jednorodzinnej. Zasady zabudowy terenu zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Teren posiada uzbrojenie w sieć wodociągową, kanalizacyjną, elektryczną i gazową.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 63.600,00 zł. Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%.

7. II nieograniczonym przetargu ustnym na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Radoszowicach, oznaczonej nr działki 80/3 z k. m. 1 o powierzchni 0,04 ha (RV). Nieruchomość ta zapisana jest w księdze wieczystej KW nr OP10/00065757/9. Stanowi własność Gminy Niemodlin. Wolna od obciążeń i zobowiązań. Nieruchomość położona na obszarze nie posiadającym miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z ustaleniami zawartymi w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy nieruchomość położona jest na terenie przeznaczonym na cele zabudowy mieszkaniowej – w obszarze zabudowy wsi. Teren posiada uzbrojenie w sieć wodociągową i elektroenergetyczną.

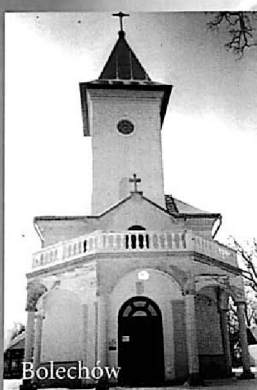
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 8.400,00 zł. Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%.

W przetargach mogą brać udział osoby fizyczne i prawne jeżeli wpłacą wadium w wysokości 6.000,00 zł (dot. poz. 4, 5 i 6) i 800,00 zł (dot. poz. 7). Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Niemodlinie w terminie do dnia 25 marca 2010r. – do godz. 14⁰⁰. Przetargi odbędą się w dniu 30 marca 2010r. w sali 62 Urzędu Miejskiego w Niemodlinie: o godz. 10:00 (poz. 4), o godz. 10:40 (poz. 5), o godz. 11:20 (poz. 6) i o godz. 920 (poz. 7).

Osoby ustalone jako nabywcy zostaną zawiadomione o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości, najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Nabywcy zobowiązani są zapłacić cenę, nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność nieruchomości. Nabywcy ponoszą ponadto koszty notarialne i sądowe, które określi notariusz. Wpłacone wadium zostanie: zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg, zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Jednocześnie informuje się, że niezawarcie umowy nabycia prawa własności w terminie ustalonym przez Gminę i notariusza powoduje przepadek wpłaconego wadium.

Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Dolińskiej
KRS 0000061448



Szanowni Państwo

*Zwracamy się z uprzejmą prośbą o pomoc
w utrzymaniu trzech Kościołów na Kresach
tj. Bolechowie, Dolinie i Kałuszu.
Każda wpłacona kwota z rozliczenia rocznego
podatku 1% na nasze konto pozwoli na
utrzymanie z takim trudem odbudowanych
Kościołów*

BÓG ZAPŁAĆ

*Bank Spółdzielczy O/Niemodlin
37 8890 1079 0006 0815 2006 0001*

**Wieści
z gminy**

**Mieszkańcy
dokonali wyboru**

28 lutego 2010 r. odbyły się wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Niemodlinie. Wzięło w nich udział 221 wyborców na 746 uprawnionych do głosowania (29,62%).

Wyborcy zamieszkali w okręgu wyborczym nr 6 (w miejscowościach: Brzęczkowice, Lipno, Piotrowa, Sady, Wydrowice) mieli możliwość wyboru piętnastego radnego reprezentującego ich w Radzie Miejskiej po utracie mandatu przez Romana Szymańskiego. Jego miejsce zajmie Stefan Sukiennik, sołtys wsi Lipno, który otrzymał 95 głosów, podczas gdy jego przeciwnicy: Bartosz Wajman – 68, natomiast Kazimierz Filipek – 55 głosów.

Redakcja „Pulsu Niemodlina” składa serdeczne gratulacje Panu Stefanowi Sukiennikowi oraz życzy owocnej pracy w Radzie Miejskiej na rzecz całej społeczności Ziemi Niemodlińskiej.

Redakcja

Kolejny sukces naszej gminy

**Decyzją Zarządu Województwa
Opolskiego zostały przyznane
środki finansowe na budowę ka-
nalizacji w Gościejowicach.**

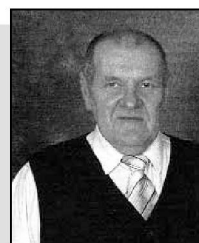
Wniosek o przyznanie pomocy złożony w ramach działania 321 „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 pod nazwą „Kanalizacja obszarów wiejskich – etap I – Budowa kanalizacji w Gościejowicach” otrzymał dofinansowanie w wysokości 1 947 716 zł.

Dzięki przyznanym środkom z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego skanalizowana zostanie pierwsza miejscowość na obszarach wiejskich w Gminie Niemodlin. Celem projektu jest poprawa warunków życia i rozwoju gospodarczego na obszarach wiejskich gminy poprzez budowę infrastruktury technicznej służącej poprawie gospodarki ściekowej, ochronie wód powierzchniowych zlewni Nysy Kłodzkiej oraz Obszaru Chronionego Krajobrazu „Bory Niemodlińskie”. Realizację projektu przewiduje się na okres od kwietnia 2010 do czerwca 2011.

24 lutego br. Burmistrz Niemodlina Mirośław Stankiewicz wraz ze Skarbnikiem Gminy

Alicją Domalewską podpisali umowę z Zarządem Województwa Opolskiego na dofinansowanie budowy kanalizacji w Gościejowicach.

Red.



Stefan Sukiennik to sprawdzony działacz społeczny, a działalność społeczna to jego pasja. Organizator wielu udanych imprez kulturalnych, sportowych i licznych prac przy zachowaniu obiektów użyteczności społecznej.

Spotkanie Lokalnej Grupy Rybackiej „Opolszczyzna”

W dniu 29 stycznia br. w Urzędzie Miejskim w Niemodlinie odbyło się spotkanie z przedstawicielami sektora rybactwa z terenów Gminy Niemodlin, Tułowice i Lewin Brzeski.

Celem spotkania było zachęcenie miejscowych rybaków i osób posiadających stawy do wstąpienia w szeregi Lokalnej Grupy Rybackiej „Opolszczyzna”. LGR Opolszczyzna skupia ponad 100 członków z terenu 10 gmin Opolszczyzny (w tym gminy Niemodlin). Powołanie Lokalnej Grupy Rybackiej ma na celu dystrybucję środków finansowych z Programu Operacyjnego RYBY 2007-2013.

Red.



Miłość i przyjaźń

Z Tomaszem Garbowskim, posłem na Sejm RP, uhonorowanym tytułem „Zasłużony dla Ziemi Niemodlińskiej”, rozmawia Katarzyna Paszula-Gryf



Tomasz Garbowski urodził się 7 stycznia 1979 w Kluczborku. Ukończył studia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Opolskiego. W latach 2001-2005 pracował na stanowisku asystenta wojewody opolskiego. Od 2002r. do 2005r. był radnym sejmiku województwa opolskiego. W 2005r. z ramienia Sojuszu Lewicy Demokratycznej został wybrany posłem V kadencji. W wyborach parlamentarnych w 2007r. po raz drugi uzyskał mandat poselski, kandydując z listy koalicji Lewica i Demokraci. Od 22 kwietnia 2008r. poseł Klubu Lewica. Jest członkiem Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Od 2004r. pełni funkcję przewodniczącego Opolskiej Rady Wojewódzkiej SLD.

PN: Jak to się stało, że w tak młodym wieku zainteresował się Pan polityką?

Tomasz Garbowski: Wszystko zaczęło się w szkole średniej. Będąc uczniem Liceum Ogólnokształcącego w Kluczborku zaangażowałem się w prace samorządu szkolnego. Ta chęć działania znalazła ujście, kiedy w roku 1999, już jako student Uniwersytetu Opolskiego, zaangażowałem się w tworzenie nowej lewicowej formacji politycznej, jaką był Sojusz Lewicy Demokratycznej. Osobą, która zaszczepiła we mnie bakcyl polityki był Jerzy Szteliga i choć dziś więcej nas dzieli niż łączy, to właśnie jego osobę mogę określić mianem „politycznego ojca chrzestnego”.

PN: Jest Pan sprzymierzeńcem mieszkańców Niemodlina w kwestii budowy obwodnicy miasta. Jakże działania podjął Pan w tej sprawie?

Tomasz Garbowski: Niemodlin i jego wspaniali mieszkańcy potrzebują obwodnicy jak ryba wody i dlatego już w czasie mojej pierwszej kadencji w Sejmie podjąłem starania o rozpoczęcie tej inwestycji i nadal o nią walczę – poprzez wystąpienia sejmowe, składane interpelacje i zapytania poselskie, zgłaszane poprawki do budżetu państwa, indywidualne rozmowy i oficjalne pisma w sprawie. Wiem, że przy pomocy radnych Niemodlina i wsparciu burmistrza uda się nam zrealizować to zadanie.

PN: Jak wygląda typowy dzień pracy polityka?

Tomasz Garbowski: Spędzane w Warszawie tygodnie sejmowe rozpoczynamy o godzinie 9.00 uczestnicząc w posiedzeniach Sejmu, pracach komisji lub podkomisji sejmowych, posiedzeniach klubu poselskiego. Ponieważ nasz czas pracy jest nienormowany zdarza się, że wieczorne głosowania w Sejmie przeciągają się do późnych godzin nocnych. Pozostałe tygodnie, to praca w biurze poselskim w Opolu lub filiach biura na terenie województwa, przyjmowanie stron, spotkania z wyborcami i udział w różnych konferencjach i uroczystościach.

PN: Jest Pan z wykształcenia historykiem. Czy nie przeszkadza Panu przeszłość polityczna partii, która swoje korzenie wywodzi z PZPR?

Tomasz Garbowski: Jako historyk uważam, że ocena PRL jest niełatwa i niejednoznaczna. W historii tego okresu są wydarzenia trudne i bolesne, ale są też dobre momenty i chwile dumy. Wiem jedno – moi dziadkowie i rodzice żyli w tamtych czasach, więc szanuję tamte lata. A współtworząc Sojusz Lewicy Demokratycznej chcę budować nowoczesną, socjaldemokratyczną i europejską partię.

PN: W rankingu miesięcznika Wprost został Pan uznany za największego podrywacza w Sejmie. Co Pan na to?

Tomasz Garbowski: Nie był to żaden poważny ranking, tylko zwykły chwyt mający przyciągnąć czytelników do lektury tygodnika. Jeżeli według jego twórców największym podrywaczem w Sejmie jest Jarosław Kaczyński, a największym beksą Grzegorz Schetyna, to proszę ocenić powagę tegoż rankingu, który ja sam przyjąłem z humorem i przymrużeniem oka.

PN: Od 1997r. jest Pan również sędzią piłkarskim. Czy obecnie obowiązki służbowe pozwalają na zajmowanie się taką działalnością?

Tomasz Garbowski: Na pewno jest to trudne, ale nie jest niemożliwe. Zwłaszcza, że sędziowanie to moja pasja, która przynosi mi wiele satysfakcji i zadowolenia, więc nie chcę z tego rezygnować. Warunkiem pogodzenia wszystkiego jest jednak duża dyscyplina w dysponowaniu własnym czasem.

PN: Jakże są Pańskie zainteresowania, życiowe pasje (oprócz sportu)?

Tomasz Garbowski: Dobre książki i polskie kino.

PN: Jak spędza Pan czas wolny?

Tomasz Garbowski: Głównie z rodziną, aby wynagrodzić czas, którego – z racji wykonywanej pracy – spędzam poza domem.

PN: W życiu prywatnym jest Pan osobą...

Tomasz Garbowski: O to proszę pytać moich bliskich i przyjaciół. Skoro wytrzymują ze mną, to chyba nie jest najgorzej.

PN: Najważniejsze wartości w życiu....

Tomasz Garbowski: Nie chciałbym, żeby to zabrzmiało banalnie, ale miłość i przyjaźń.

PN: Co chciałby Pan na zakończenie przekazać mieszkańcom Niemodlina i czytelnikom Pulsu Niemodlina?

Tomasz Garbowski: Chciałbym wszystkich najserdeczniej pozdrowić i życzyć wszelkiej pomyślności i zadowolenia, tak w życiu prywatnym i zawodowym, jak i politycznym.



Podziękowania

Wszystkim tym, którzy wsparli mój apel o podpisywanie petycji do Premiera RP Donalda Tuska o przyspieszenie prac związanych z budową obwodnicy Niemodlina, serdecznie dziękuję za wsparcie tej idei. Zebraliśmy wspólnie ponad 2000 podpisów.

Serdecznie dziękuję naszej wspaniałej młodzieży za aktywny udział w prowadzonej akcji. Apel został przesłany do Premiera. Jak informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad na projektowanie obwodnicy Niemodlina przyznano milion złotych z budżetu państwa w roku 2010 oraz kolejne 4 miliony w następnym roku. Są to pierwsze i wymierne nakłady na obwodnicę. To cieszy i napawa optymizmem, że w stosunkowo krótkim czasie doczekamy się tak długo oczekiwanej inwestycji. Wystąpiłem z inicjatywą odbycia wspólnej sesji rad miejskich Niemodlina i Nysy w sprawie budowy obu obwodnic. Inicjatywa ta uzyskała wsparcie przewodniczących obu rad. Prawdopodobnie już w połowie marca odbędzie się wspólna sesja, na której zaplanowane będą wystąpienia wojewody i marszałka województwa. Przed sesją, 11 marca odbędzie się spotkanie grupy roboczej, w której udział wezmą między innymi burmistrzowie Niemodlina i Nysy, Wojewoda Opolski i Marszałek Województwa Opolskiego. Udało się uzyskać znaczące poparcie inicjatywy budowy obwodnicy Niemodlina przez Wiceministra Infrastruktury, posła Tadeusza Jaruzewicza. Sprawą budowy obu obwodnic żywo interesuje się Przewodniczący Sejmiku Województwa Opolskiego Bogusław Wierdak.

Za dotychczasowe zaangażowanie w sprawę przyspieszenia budowy obwodnicy naszego miasta dziękuję w szczególności Przewodniczącemu Rady Miejskiej Janowi Oleksie oraz grupie radnych, którym przewodzili: Marian Oleksa i Danuta Uniejewska. Różnorodne działania, prowadzone rozmowy, szeroko prowadzona korespondencja – wszystkie te działania doprowadziły do uznania budowy obwodnicy Niemodlina za inwestycję priorytetową dla województwa opolskiego.

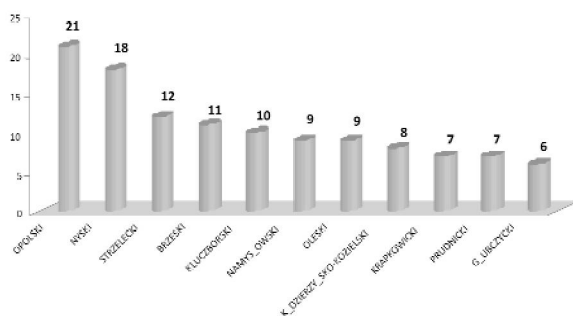
Niestety z przykrością muszę stwierdzić, że nie wszyscy mieszkańcy popierają budowę obwodnicy w jej optymalnym, to jest IV południowym wariantcie. Jest grupa kilku osób radykalnie protestujących przeciwko takiemu rozwiązaniu. Postawa tej grupy może wpłynąć na tempo prac oraz, co gorsze, na wstrzymanie jakichkolwiek prac związanych z budową obwodnicy. Przekonajmy razem protestujących, że obwodnica Niemodlina musi powstać i dla wygody kilku osób nie mogą cierpieć tysiące.

Mirosław Stankiewicz
Burmistrz Niemodlina

„Puls Niemodlina” prezentuje Państwu nowy cykl artykułów na temat pozyskiwania funduszy ze środków unijnych dla rolnictwa wdrażanych przez Samorząd Województwa Opolskiego w ramach PROW na lata 2007 – 2013. Kontynuacja tematu już w wydaniu kwietniowym.

Ponad 360 mln dla opolskiej wsi

Liczba 118 złożonych wniosków w podziale na powiaty



Odnova i rozwój wsi

Ogólnie pojęta poprawa jakości życia na obszarach wiejskich wiąże się współcześnie zarówno z głównymi kierunkami rozwoju ekonomicznego i społecznego gospodarstw rolnych, jak i z atrakcyjnymi warunkami życia, z uwzględnieniem jakości środowiska i krajobrazu, infrastruktury społecznej i technicznej, wzmocnieniem wiejskiego kapitału społecznego, poprawą samoorganizacji i zarządzania na szczeblu lokalnym.

Głównym źródłem finansowania rozwoju obszarów wiejskich w krajach Unii Europejskiej jest Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW). W jego ramach polskie wsie realizują, zatwierdzone przez Komisję Wspólnot Europejskich, Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 – największy w całej Unii program wspierający obszary wiejskie, na który ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) przeznaczono 13,2 mld euro. Ogółem, na realizację działań samorządowych w latach 2007-2013 zaangażowanych jest około 109,75 mln euro w tym: 83,8 mln euro UE: w kursu 4,3840 zł/EURO ~ 367,38 mln zł, 25,9 mln euro środków krajowych.

Głównym założeniem i podstawowym celem PROW na lata 2007-2013 jest realizacja koncepcji wielofunkcyjności rolnictwa i obszarów wiejskich, która zakłada wzmocnienie ekonomiczne gospodarstw rolnych, a także wzrost konkurencyjności sektora rolno-spożywczego, przy jednoczesnym zapewnieniu instrumentów na rzecz różnicowania działalności gospodarczej w kierunku stworzenia i pozyskania alternatywnych źródeł dochodów mieszkańców wsi. Obecnie dominującą rolę obszarów wiejskich jest produkcja żywności – program ma na celu stworzenie atrakcyjnej alternatywy dla tej funkcji.

Cele szczegółowe PROW na lata 2007-2013 ujęte są w czterech Osiach, z których dwie pierwsze służą głównie dostosowaniu sektorów rolnego i leśnego do rosnących wymagań wspólnotowych i skierowane są głównie do producentów rolnych oraz małych i średnich przedsiębiorstw z sektora przetwórstwa rolnego. Zakładają one poprawę infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowaniem rolnictwa i leśnictwa.

Uzupełnieniem tych zamierzeń są działania skupione w ramach Osi III, a zmierzające do poprawy usług ko-

munalnych, szeroko pojętej odnowy wsi i tworzenia pozarolniczych miejsc pracy, co ma dziś bardzo duże znaczenie dla ludności wiejskiej. Realizację tej strategii wspierają działania Osi IV Leader, których celem jest wzmocnienie kapitału społecznego na obszarach wiejskich – promowanie oddolnych inicjatyw, aktywizacja mieszkańców wsi i wymiana najkorzystniejszych doświadczeń.

Oś I Poprawa konkurencyjności sektora rolnego i leśnego:

1. Szkolenia zawodowe dla osób zatrudnionych w rolnictwie i leśnictwie;
2. Ułatwianie startu młodym rolnikom;
3. Renty strukturalne;
4. Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów;
5. Modernizacja gospodarstw rolnych;
6. Zwiększanie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej;

7. Poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowaniem rolnictwa i leśnictwa (przez scalanie gruntów) i gospodarowanie rolnictwem zasobami wodnymi) i gospodarowanie przez Samorząd Województwa Opolskiego;

8. Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności;

9. Działania informacyjne i promocyjne;
10. Grupy producentów rolnych.

Oś II Poprawa środowiska naturalnego i obszarów wiejskich:

11. Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW);
12. Program rolno-środowiskowy;
13. Zalesianie gruntów rolnych oraz zalesianie gruntów innych niż rolne;
14. Odtwarzanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego przez katastrofy i wprowadzanie instrumentów zapobiegawczych.

Oś III Jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej:

15. Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej;
16. Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw;
17. Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej – zadanie wdrażane przez Samorząd Województwa Opolskiego;
18. Odnova i rozwój wsi – zadanie wdrażane przez Samorząd Województwa Opolskiego.

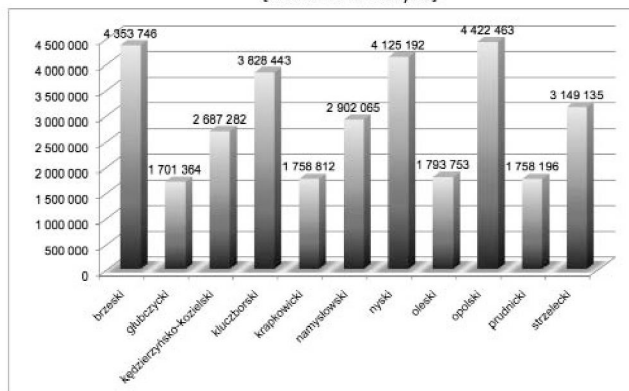
Oś IV LEADER:

19. Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju – zadanie wdrażane przez Samorząd Województwa Opolskiego;
20. Wdrażanie projektów współpracy – zadanie wdrażane przez Samorząd Województwa Opolskiego;
21. Funkcjonowanie lokalnej grupy działania, nabywanie umiejętności i aktywizacja – zadanie wdrażane przez Samorząd Województwa Opolskiego.

Od 2009 roku również opolska wieś jest wspierana przez Samorząd Województwa Opolskiego w ramach działań PROW na lata 2007-2013. Na ten cel przewidzianych jest ok. 84 mln euro (ok. 367 mln złotych) z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

W ramach działania „Poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowaniem rolnictwa i leśnictwa” wsparcie w wysokości 100% kosztów kwalifikalnych mogą uzyskać: Starostowie – na przeprowadzenie procesu scalenia gruntów rozdrobnionych oraz wyko-

Wysokość kwoty dofinansowania wg powiatów [wartości w złotych]



Odnova i rozwój wsi

nanie zagospodarowania poscaleniowego, w tym budowę lub modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych i leśnych wydzielonych w ramach tego procesu – w województwie opolskim przeznaczonych jest ponad 10 mln zł, z tego prawie 8 mln zł pochodzi z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) oraz 2,5 mln zł z budżetu państwa, natomiast Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych – na melioracje wodne służące regulacji stosunków wodnych w glebie, ułatwieniu jej uprawy oraz ochronie przeciwpowodziowej użytków rolnych otrzymał ponad 55 mln zł, z tego 41,5 mln zł pochodzi ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) oraz 14 mln zł z budżetu państwa.

W ramach działania „**Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej**” pomoc otrzymują już gminy oraz jednostki organizacyjne należące do jednostek samorządu terytorialnego, a przeznaczona jest ona na poprawę podstawowych usług komunalnych na obszarach wiejskich, w tym m.in. dotyczących zaopatrzenia w wodę, odprowadzania i oczyszczania ścieków, tworzenia systemu zbioru, segregacji i wywozu odpadów komunalnych, wytwarzania lub dystrybucji energii ze źródeł odnawialnych. Na ten cel przekazano ponad 145 mln zł ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

W ramach działania „**Odnowa i rozwój wsi**” można uzyskać pomoc na projekty inwestycyjne, których realizacja przyczyni się do poprawy jakości życia – zaspokojenia potrzeb kulturowych i społecznych jej mieszkańców, a także na odbudowę stanu dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego, oraz podniesienia atrakcyjności turystycznej wsi. Cel ten można osiągnąć m.in. poprzez wybudowanie, wyremontowanie lub wyposażenie obiektów społeczno-kulturalnych, rekreacyjnych, sportowych, turystycznych, służących promocji wsi i tradycji, kształtowanie obszaru przestrzeni publicznej, odnawianiu lokalnych pomników historycznych lub obiektów zabytkowych. Pomoc udzielana jest gminie, instytucji kultury podlegającej jednostkom samorządu terytorialnego, kościołowi lub innemu związkowi wyznaniowemu oraz organizacji pozarządowej mającej status organizacji pożytku publicznego, której cele statutowe są zbieżne z celami odnowy wsi. Na ten cel przewidzianych jest ok. 81 mln zł ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW).

Działania osi IV Leader, takie jak: „**Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju**”, „**Wdrażanie projektów współpracy**”, „**Funkcjonowanie lokalnych grup działania, nabywanie umiejętności i aktywizacja**”, to łącznie ponad 130 mln zł ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Działania te mają na celu budowanie kapitału społecznego poprzez aktywizację mieszkańców oraz przyczynianie się do powstawania nowych miejsc pracy, a także polepszenie przedstawiania lokalnymi zasobami i ich waloryzacja wskutek pośredniego włączenia lokalnych grup działania w system zarządzania danym obszarem. Ze środków unijnych mogą skorzystać mieszkańcy wsi (osoby fizyczne, prawne, organizacje pozarządowe, kościoły, związki wyznaniowe, gminy i inne jednostki organizacyjne) na realizację różnego rodzaju inicjatyw, przedsięwzięć, m.in. kulturalnych, sportowych, rekreacyjnych, turystycznych, edukacyjnych, promocyjnych – takich, które są zgodne z lokalną strategią rozwoju opracowaną przez lokalną grupę działania funkcjonującą na danym obszarze i wybraną w drodze konkursu przez Samorząd Województwa Opolskiego.

Więcej informacji na temat Programu można uzyskać na stronie internetowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi www.minrol.gov.pl, na stronie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i Rozwoju Wsi www.arimr.gov.pl oraz na stronie Samorządu Województwa Opolskiego www.umwo.opole.pl (w zakładce PROW), za pośrednictwem e-maila: info.prow@umwo.opole.pl lub infolini: 077/44 83 205.

Natalia Ochędzan



Z Członkiem Zarządu Województwa Opolskiego Tomaszem Kostusiem rozmawia Katarzyna Paszula-Gryf

PN: Z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013 samorząd naszego województwa ma do rozdisponowania ponad 360 mln zł z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW). To kolejna szansa dla naszego województwa...

Tomasz Kostus: Przede wszystkim trzeba podkreślić, że 84 mln euro z EFRROW (ok. 367 mln zł), które już trafiają do naszego województwa, to kwota ponad dziesięciokrotnie większa od tej, jaką otrzymaliśmy i wykorzystaliśmy na podobne cele w latach 2004 – 2006. To nowe wyzwania i niepowtarzalna szansa, aby poprawić jakość życia na opolskiej wsi, uatrakcyjnić ją i wypromować. Należy dołożyć wszelkich starań, aby tę szansę wykorzystać, bo po 2013 roku pieniędzy dla wsi będzie znacznie mniej. Dzięki tej pomocy finansowej następuje zdecydowany rozwój szeroko rozumianej infrastruktury wiejskiej i potencjału społecznego.

PN: Ponad 144 mln zł trafia do gmin i jednostek należących do samorządów terytorialnych. Co z tego będą mieli mieszkańcy opolskich wsi?

Tomasz Kostus: To pieniądze na zaopatrzenie wsi w wodę, kanalizację, gospodarkę odpadami komunalnymi, wytwarzanie lub dystrybucję energii ze źródeł odnawialnych. Autorzy projektów będą mogli otrzymać maksymalnie 75 proc. kosztów kwalifikowalnych, ale jedynie dla miejscowości do 5 tys. mieszkańców, bowiem program ten jest uzupełnieniem krajowych programów operacyjnych i Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego.

PN: Kolejne 80 mln zł jest wykorzystywane na odnowę i rozwój wsi. Kto i na jakie konkretne cele otrzymuje te pieniądze?

Tomasz Kostus: To pula na poprawę estetyki wsi, zaspokojenie potrzeb społecznych i kulturalnych mieszkańców, poprawę stanu dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego oraz podniesienie atrakcyjności wiosek, a konkretnie w tym działaniu dofinansowujemy już m.in. budowę, przebudowę, remonty i wyposażenie obiektów wiejskich, które służą lokalnym społecznościom, promocję obszarów wiejskich, odnawianie budynków zabytkowych i lokalnych pomników, kultywowa-

nie tradycji społecznych i tradycyjnych zawodów. Wnioski złożone zostały przez gminy, instytucje kultury, jednostek samorządu terytorialnego, kościoły i związki wyznaniowe, organizacje pozarządowe.

PN: Aż 100 proc. dofinansowania mogą otrzymać starostowie na scalanie gruntów oraz Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych na gospodarowanie rolniczymi zasobami wodnymi. Czemu mają służyć takie działania?

Tomasz Kostus: Mniej działek oznacza zwiększenie efektywności gospodarowania, mniejsze koszty transportu, ułatwienie mechanizacji prac polowych. Zapisane na ten cel jest 10 mln zł, w tym 8 mln zł z EFRROW. Ponadto Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych otrzyma 55 mln zł, w tym z EFRROW 42 mln zł na melioracje wodne, które wpłyną na uregulowanie stosunków wodnych w glebie, ułatwienie jej uprawy oraz zapewnią ochronę przeciwpowodziową użytków rolnych.

PN: Ponad 130 mln zł na realizację podejścia Leader. Jak są rozdysponowane te pieniądze?

Tomasz Kostus: Kwota ta jest przeznaczona na aktywizację mieszkańców, tworzenie nowych miejsc pracy na opolskich wioskach, polepszenie ich zarządzania przez włączenie w ten proces lokalnych grup działania (LGD). To są pieniądze także na tzw. „małe projekty”, czyli m.in. imprezy kulturalne, sportowe, szkolenia i warsztaty, tworzenie pracowni komputerowych z dostępem do internetu, remont i wyposażenie świetlic, promocję lokalnej twórczości kulturalnej, kultywowanie miejscowych tradycji, gwar, przedsięwzięcia promujące wieś (strony internetowe, foldery), tworzenie infrastruktury turystycznej, odnowę zabytkowych obiektów. Ich autorami mogą być osoby fizyczne, osoby prawne, jednostki samorządowe, organizacje pozarządowe, kościoły i związki wyznaniowe, które działają na terenach wiejskich lub mają tam siedziby. To szansa na sfinansowanie najciekawszych wiejskich inicjatyw. Lokalne Grupy Działania realizują już te nabory od października ubiegłego roku.

PN: Dziękuję za rozmowę.

Pieczone gminne powiatu niemodlińskiego

część V - motywy rustykalne - wieśniacy przy pracy

W poprzedniej części cyklu przedstawione zostały pieczęcie ukazujące wieśniaków przy pracy z kosą. Na pieczęciach kolejnych miejscowości odnajdujemy rozmaite inne sceny z życia wsi. I tak pojawiają się drwale, żeńcy, czy pracujący w polu. Wizerunki te, powtarzające się na kolejnych pieczęciach, prezentują popularne wyobrażenia o życiu na wsi. Takie przedstawienia, jako własne symbole, wykorzystali wsie: Wydrowice, kolonia Jemielin, Siedliska, Nowa Jamka, wieś Korfantów i Narok.

Aleksandra Starczewska-Wojnar



Pieczęć Wydrowic z 1862 roku, przedstawiająca stojącego mężczyznę z toporem. Napis w otoku WEIDERWITZ. Pod wizerunkiem KREIS FALKENBERG.



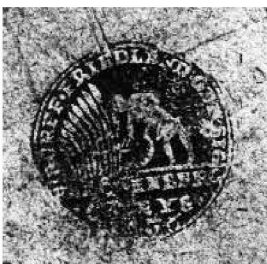
Pieczęć kolonii Jemielin z 1857 roku, przedstawiająca stojącego mężczyznę z toporem. Napis w otoku COLONIE FRIEDRICHSFELD. Pod wizerunkiem FALKENBERG KREYS.



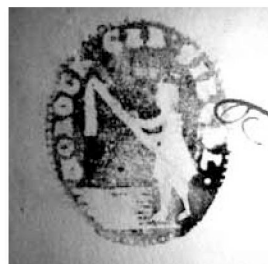
Pieczęć Siedlik z 1859 roku, przedstawiająca stojącego mężczyznę z widłami. Napis w otoku SCHEDLISKE GEM SIG. Pod wizerunkiem FALKENBERG KREYS.



Pieczęć Nowej Jamki z 1857 roku, przedstawiająca stojącego mężczyznę z sierpem w otoczeniu ptaków. Napis w otoku: GEMEIN SIG ... IAMKE.



Pieczęć gminy wiejskiej Korfantów z 1829 roku, przedstawiająca mężczyznę tnącego zboże. Napis w otoku DORF FRIEDLAND GEM SIG. Pod wizerunkiem FALKENBERG CREYS 1776.



Pieczęć NAROKA z 1835 roku, przedstawiająca kobietę z cepem, młócaącą zboże. Napis w otoku NO-ROCK GEM SIGIEL.



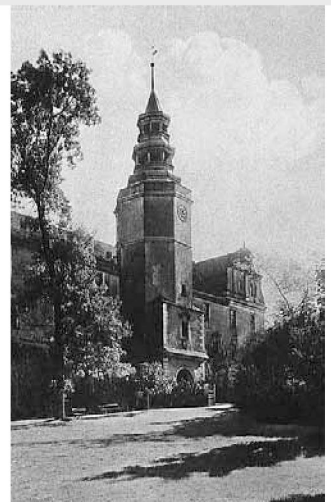
Pieczęć miejska Opola z końca XIII w.

Foto M. Woźniak 2009

W czasach średniowiecza miasta lokowane na obszarze Księstwa Opolskiego miały prawo do posiadania własnej pieczęci, używanej do sygnowania wystawianych dokumentów. Pieczęcie takie, wykonywane w metalu, były kosztowne i służyły miastu długie lata. Gdy uszkodziły się albo wymagały zmian, często stare przerabiano na nowe. Najbardziej znaną średniowieczną pieczęcią opolską jest chyba pieczęć z końca XIII wieku, przedstawiająca pół orła i pół krzyża, z napisem na otoku: +SIGILLVM CIVIVM OPOLIENSIVM. Niewiele natomiast wiadomo o pieczęci Niemodlina pochodzącej z tego okresu.

Lokacja miasta Falkenberg (Niemodlin) na prawie niemieckim miała miejsce pomiędzy rokiem 1260 a 1283. Pierwsza pieczęć miejska mogłaby więc teoretycznie pojawić się po 1283 roku. Ale czy tak mała, choć obdarzona prawami miejskimi osada, którą utworzyła pewna liczba osadników, przybyłych na zaproszenie księcia opolskiego Władysława, posiadała własną pieczęć? Tego nie wiadomo.

Najstarsza znana, choć tylko z opisu, pieczęć miejska Niemodlina pochodziła z połowy XIV wieku, a więc z czasów funkcjonowania Księstwa Niemodlińskiego, utworzonego na części terytorium wydzielonego z granic Księstwa Opolskiego, po śmierci księcia Bolesława I. Księstwo to objął Bolko I Niemodliński, pierwotny syn Bolesława I. W polu wymienionej pieczęci, o średnicy 35 mm, jak podaje dr Janina Domska w swojej książce „Niemodlin i ziemia niemodlińska od 1224 roku do początków XX wieku”, widniał sokół siedzący na trójwzgórzu, patrzący w lewo. Na otoku pieczęci umieszczony był napis: +SIGILLVM CIVITATIS FALKINBERG, informujący, że jest to pieczęć miasta Falkenberg (Niemodlin). Tyle wiadomo z opisu. Pieczęć ta nie zachowała się, podobnie zresztą jak i dokumenty, które były nią opatrzone.



Wieża zamkowa, na której umieszczono dzwony. Fotografia archiwalna sprzed 1945 r.

Bibliografia:

Zespoły Sądu Obwodowego w Niemodlinie i Starostwa Powiatowego w Niemodlinie w zbiorach Archiwum Państwowego w Opolu.

Przenieśmy się w czasie do roku 1599. Od ponad sześćdziesięciu lat nie żyje już ostatni Piast linii opolskiej, a Niemodlin jest w rękach rodu Pucklerów, którzy kupili okoliczne ziemie w 1581 roku, tworząc na nich pierwsze dziedziczne państwo stanowe. Mając za siedzibę dość skromny, jak na ich majątności, popiastowski zamek prowadzą jego obszerną przebudowę. Stawiają przy zamku wieżę bramną, a w jej wnętrzu kosztowny mechanizm zegarowy, wyposażony w dwa dzwony. Według przekazu (Walter Schelelenz) dzwony odlano z działa zdobytego na jednej z wojen. Większy z dzwonów opatrzony zostaje inskrypcją w języku niemieckim:

„*GOT s WOLLE s FVR. FEVERS s BRUNST s VND s ANDERER s GEFAHR. DIESER s STADT. OBRIKEIT. VND. VNDERTHANEN s BEWAREN s DIESE. GLOCKEN. IST. GEGOSSEN. WORDEN. DEN. 24. SEPTEMBER. ANNO. 1599”, co przetłumaczyć można:

„Boże zechciej od ognia nagłego i innych niebezpieczeństw to miasto, zwierzchność i poddanych uchronić tym dzwonem, odlanym dnia 24 września roku 1599”.

Mniejszy z kolei otrzymuje napis podobnej treści, lecz nieco krótszy:

„*GOT s WOLLE s FUR. FEVERS s BRUNST s VND s ANDERER s GEFAHR. DIESER s STADT. OBRIKEIT. VND. VNDERTHANEN s BEWAREN s 1599”: „Boże zechciej od ognia nagłego i innych niebezpieczeństw to miasto, zwierzchność i poddanych uchronić, 1599”.

Poza inskrypcjami czasie dzwonów ozdobione zostają pieczęcią miejską Niemodlina. Jej dość wyraźny obraz świadczy, że odcisnięto ją w modelu dzwonu, w procesie wytwarzania formy odlewniczej. Pieczęć umieszczona została pośrodku czaszy dzwonu. Takie wyeksponowanie jej może wskazywać, że była to cenna i godna uwiecznienia pamiątka. Z drugiej zaś strony nie można wykluczyć, że umieszczona została tam jedynie dla umownego potwierdzenia udziału miasta w kosztach odlania dzwonów, jako zwykła, użytkowa pieczęć miejska.



Pieczęć Niemodlina na mniejszym dzwonie.
Foto M. Woźniak 2009

Pieczęć umieszczona na mniejszym dzwonie (przypuszczalnie również i na większym) przedstawia sokoła (orła) z rozpostartymi skrzydłami, spoglądającego w lewo, stojącego na trójwzgórzu. Na otoku pieczęci częściowo czytelny napis: +SIGILLUM CIVITATIS FALKENBERG (FALKINBERG?). Obraz pieczęci na dzwonie wydaje się być zgodny z wcześniejszym opisem zaginionej pieczęci miejskiej pochodzącej z połowy XIV wieku – różnica dotyczy jedynie jej wymiaru. Opis mówi o średnicy pieczęci wynoszącej 3,5 cm, natomiast pieczęć na dzwonie ma średnicę ok. 4 – 4,5 cm. Więc może to tylko jej kopia? Ale czy warto by było ponosić koszty wykonania kopii niewiele większej od oryginału, w celu wyeksponowania jej na tak dużej powierzchni czaszy dzwonu?

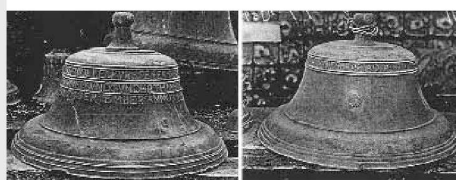
Najstarsza pieczęć miejska Niemodlina?

Przeglądając się obrazowi sokoła (orła) na niemodlińskiej pieczęci miejskiej zastanawia jego podobieństwo do średniowiecznych orłów śląskich. Widać to dość wyraźnie przy porównaniu sokoła (orła) „miejskiego” z orłem na pieczęci księcia Bolka I Niemodlińskiego z 1314 roku (pokazanej w książce Aleksandry Paszkowskiej „Zamek w Niemodlinie, dzieje i architektura” – patrz Publikacje). Pewne podobieństwo dotyczy również kroju czcionek w napisach obu pieczęci. Należy oczywiście wziąć pod uwagę, że pokazana pieczęć miejska odlana jest w twardym spiżu, nie oddającym wiernie wszystkich szczegółów rysunku. Wymienione cechy mogłyby wskazywać, że pieczęć, którą odcisnięto na czaszy dzwonu odlanego w 1599 roku, jest starsza niż sam dzwon, a jej wiek może sięgać czasów piastowskich.

Teraz przenieśmy się w czasie do roku 1943. W dniu 20 marca tego roku do biura Powiatowej Izby Rzemieślniczej w Niemodlinie wpływa pismo urzędowe z jednostki nadzórnej w Opolu, z nakazem podania wykazu dzwonów zdjętych z wytypowanych obiektów. Już po czterech dniach niemodlińska izba odpisuje na zgrabnym firmowym druku:

„Do Okręgowej Izby Rzemieślniczej Górnego Śląska, Wydział Ewidencji Dzwonów w Opolu. W odpowiedzi na pismo z dn. 20 marca 1943 roku informuję, że zdjęte zostały dzwony zgodnie z podanym wykazem B i C. Wykaz dzwonów C: 25/4/53 – katolicki kościół Korfantów, 25/4/54 – katolicki kościół Malerzowice, 25/4/66 – katolicki kościół Szydłowice, 25/4/80 – zamek Praschmów Niemodlin, 25/4/81 – zamek Praschmów Niemodlin. Wykaz dzwonów B: 25/4/79 – katolicki kościół Prądy. Podpisał Mistrz Powiatowej Izby Rzemieślniczej. Podpis nieczytelny.”

Dzwony, które na wieży niemodlińskiego zamku wisiały od 1599 roku, zdjęto i wywieziono. Trafiły na cmentarzysko dzwonów w Hamburgu. Założono im kartoteki; zmierzono, sfotografowano. Podczas ich oględzin odczytano też cytowany wcześniej napis na pieczęci z mniejszego dzwonu: +SIGILLUM CIVITATIS..... BERG. Kartoteki niemodlińskich dzwonów przechowywane są do dziś w niemieckim archiwum dzwonów – Deutsches Glockenarchiv w Norymberdze, skąd pochodzą pokazane niżej kopie ich fotografii, udostępnione dzięki uprzejmości pana profesora Pawła Lelonka, znawcy i kolekcjonera dokumentów o historii Niemodlina.



Dzwony z wieży niemodlińskiego zamku wywiezione na złomowisko w Hamburgu. Z prawej mniejszy dzwon (średnica 70 cm, wysokość 41 cm) z wi-

doczną pieczęcią na czaszy. Z lewej strony większy dzwon (średnica 97 cm, wysokość 61 cm) również z pieczęcią na czaszy (przypuszczalnie taką samą jak na mniejszym, choć nie ma co do tego pewnej informacji). Foto Glockenarchiv, Norymberga.

Do czasu zakończenia wojny część dzwonów nie uszła przed uderzeniem kufara i trafiła do huty. Duża część ocalała. Wśród szczęśliwie ocalałych znalazł się mniejszy z niemodlińskich dzwonów. Po większym ślad zaginął.

Po wojnie ocalały dzwon trafił do klasztoru Corvey nad Wezerą w północnej Westfalii, a w 1995 roku przekazany został do muzeum w Domu Śląskim w Königswinter niedaleko Bonn, gdzie znajduje się do dziś. Nadgryzł go już przysłowiowy ząb czasu. Staruszek jest pęknięty, a pęknięcie uszkodziło częściowo odlew średniowiecznej pieczęci. Jednak warto go odwiedzić na obczyźnie, będąc w tamtych okolicach Niemiec.



Niemodliński dzwon w muzeum w Königswinter.
Foto M. Woźniak 2009



Pieczęć na pękniętej czaszy dzwonu.
Foto M. Woźniak 2009



Z piłkarskich boisk

Czas sparingów

Jedyny jak dotąd sparing, rozegrał nasz III ligowiec Skalniki Gracze.

30 stycznia 2010 r. dwa mecze sparingowe z LZS Leśnica 2: 1, bramki: Piotr Sobotta 19', Radosław Parada 48'-karny, G. Chojnowski 86' oraz z Kolektiw Radwanice 6-5; bramki: K. Witkowski, I. Gortowski, S. Lewandowski, K. Gajos, J. Kulej X 2.

3 lutego 2010 r. z Pogonią Oleśnica 1: 0, bramka: Jakub Kulej 24'.

6 lutego 2010 r. mecz z Victorią Chruscice – wygrana 2: 0; bramki: Piotr Sobotta (8'), Ireneusz Gortowski (55').

13 lutego 2010 r. mecz na sztucznej nawierzchni w Świdnicy z tamtejszą Spartą: wynik 3: 3; bramki: Sobotta 3', Gortowski 41' i 45'.

21 lutego 2010 r. sparing z drużyną Orła Ząbkowice Śląskie zakończony wysoką wygraną: 4: 0; bramki: Sebastian Lewandowski 8', 37' i Piotr Sobotta 63' i 83'.

Pozostałe drużyny piłkarskie, jak MKS Sokół Niemodlin, trenują intensywnie lub jeszcze nie rozpoczęły okresu przygotowawczego, głównie ze względu na trudne warunki pogodowe.

Znowu na podium

Zespół pracowników Urzędu Miejskiego w Niemodlinie wspólnie z kolegami z Tułowic wziął udział w Halowym Turnieju Samorządowców organizowanym przez Urząd Gminy w Kolonowskim (foto). Drużyna nasza zajęła III miejsce uznając wyższość tylko drużyny Starostwa Powiatowego w Opolu i Urzędu Marszałkowskiego.

Jogging dla początkujących

Śniegi topnieją, idzie wiosna, a wraz z nią najlepszy moment do wyjścia z „domowych pieleszy”. Czas założyć dres, buty sportowe i w teren. Początkujący biegacze stawiają wiele pytań: jak szybko i jak długo powinno się biegać? Gdzie biega się najlepiej? Spróbujemy odpowiedzieć na tych kilka pytań. Może wskazówki okażą się pomocne i zachęcą do aktywności ruchowej naszych mieszkańców.

Wybór odpowiedniej trasy do biegania zależy w pierwszej linii od podłoża. Miękkie, leśne podłoże będzie amortyzować kroki, oszczędzając tym samym stawy. Dlatego zaleca się, by na początku wybierać się na bieganie do lasu. Także parki stanowią dobre miejsce do biegania, bo i tam podłoże nie będzie zbyt twarde. Mniej odpowiednie są ulice, drogi asfaltowe i chodniki. A to, czy każdorazowo będzie się wybierać trasę biegania, czy zawsze biegać się będzie tą samą trasą, jest kwestią własnych upodobań. Z czasem jednak potrzebna będzie zmiana miejsca biegania, by po prostu nie popaść w rutynę.

Ruszyć możesz po rozgrzewce i ćwiczeniach rozciągających. Na początek zaleca się bieganie na zmianę z chodzeniem. Biega się w jednakowym tempie przez dwie minuty, następnie minutę się chodzi. Ten cykl powtarza się cztery do pięciu razy. Jeśli stwierdzisz, że dwie minuty ciągłego biegu to dla ciebie za duży problem, możesz spróbować wydłużyć ten czas do pięciu minut. Lepiej jednak jest podejść ostrożnie i biegać mniej, niż więcej.

Żeby na początku się nie przeforsować, trzeba przestrzegać następującej, żelaznej reguły: podczas biegania powinno się być w stanie, by móc rozmawiać. Jeśli mówienie sprawia trudność, to znaczy, że biegnie się za szybko. Umiarkowane tempo jest wskazane, by uzyskać pożądaną efekt ćwiczeń. Należy zwrócić uwagę na to, żeby biegać w równym tempie i nie kierować się tempem biegania innych osób – mistrzowie olimpijscy też zaczęli powoli.

Jak często powinno się biegać, by osiągnąć optymalny rezultat ćwiczeń, to pytanie, na które lekarze zajmujący się medycyną sportową i sami biegacze mają różne zdania. Niektórzy uważają, że wystarczy biegać dwa dni w tygodniu, inni – że jogging powinno się uprawiać codziennie. Najrozsądniejszy więc chyba będzie złoty środek. Osobom początkującym zaleca się bieganie trzy razy w tygodniu. Pomijając dniami, w które się biega, powinno się uwzględnić jeden dzień przerwy, żeby organizm miał odpowiednio dużo czasu na odpoczynek. Jeśli się przyzwyczai do wysiłku, jaki stanowi jogging, można po upływie kilku tygodni zwiększyć częstotliwość treningów i biegać cztery, czy pięć razy w tygodniu. Jeśli na początku się przeforsuje, może się zdarzyć, że szybko przyjdzie wyczerpanie. Tego trzeba jednak unikać.

Jak już zauważyłeś, to jest bardzo proste. Nie przeforsuj się na samym początku, rób przerwy i daj czas organizmowi, by mógł się przyzwyczaić do dodatkowego wysiłku. Jeśli będziesz się tego trzymać, bieganie może stać się szybko nieodłączną częścią twojego życia.

Okolice Niemodlina mają bardzo wiele do zaoferowania biegaczom, m. in.: obszar leśny między basenem w Lipnie a „chatką Pustelnika”, droga do Góry Małej i okolice, trasa do Sadów i dalej na Gradziec lub Skarbiszowice. Można także pobiegać na stadionie miejskim w Niemodlinie, do czego gorąco zachęcam.

Wojciech Kwieciński

Nowy klub sportowy w naszej gminie

W listopadzie 2009 roku spotkał się komitet założycielski nowego stowarzyszenia – Uczniowskiego Klubu Sportowego „Sokolik” w Niemodlinie. Powstał on w następstwie problemów sportowych i organizacyjnych sekcji tenisa stołowego MKS Sokół Niemodlin i potrzeby – zdaniem rodziców – wyłączenia, w ramach nowego klubu, pracy z dziećmi i młodzieżą.

Na walnym zebraniu, które odbyło się w grudniu 2009 roku dokonano wyboru nowych władz. Pierwszym Prezesem nowego klubu został Pan Bartłomiej Walków.

Celem UKS-ów jest organizowanie pozalekcyjnego życia sportowego uczniów, angażowanie ich do różnorodnych form aktywności ruchowej, w tym wypadku są nimi zajęcia z zakresu tenisa stołowego. Uczestnicy zajęć biorą także aktywny udział w zawodach sportowych.

Od początku organizatorzy nowego klubu postawili na profesjonalne podejście do pracy z dziećmi i młodzieżą. Zatrudniono doświadczanego trenera Pana Zdzisława Grobelskiego. Część zajęć prowadzi z ogromnym zaangażowaniem Pani Barbara Olszewska, nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej Nr 2 w Niemodlinie. Na dzisiaj, w ramach klubu, trenuje około 25 dzieci, w tym duża liczba dziewczynek, dla których tenis jest alternatywą wobec w większości męskich dyscyplin, królujących do tej pory w gminie. I to one odnoszą już sukcesy, zajmując czołowe lokaty w kategoriach skrzatów i żaczki, w ramach Szkolnych Zawodów Sportowych na szczeblu wojewódzkim, organizowanych przez Opolski Związek Tenisa Stołowego, Turniejach Kwalifikacyjnych oraz w ramach międzyklubowych turniejów „Pierwszy Krok”. Wyniki te dają nadzieję na przyszłość i dalszy rozwój tenisa w kolejnych latach, również w starszych kategoriach wiekowych.

Najbliższe plany to dalsze treningi, udział w zawodach sportowych dla dzieci i młodzieży oraz organizacja wyjazdu na obóz sportowy podczas lata do Ustki nad Morzem Bałtyckim.

Nowemu klubowi życzymy powodzenia i spełnienia planów, a wszystkich chętnych zapraszamy na zajęcia we wtorki i czwartki w godz. 15.00 – 17.00 do sali Szkoły Podstawowej nr 2 w Niemodlinie lub zgłaszanie się do Pani Barbary Olszewskiej.

Wojciech Kwieciński

Nasze ryby cieszą się dobrą opinią...

Z Markiem Adamusem, prezesem Gospodarstwa Rybnego w Niemodlinie, rozmawia Michał Graczyk

PN: W jakiej kondycji ekonomiczno-finansowej znajduje się Gospodarstwo Rybackie w Niemodlinie – w dobie kryzysu, gdy wiele firm boryka się z trudnościami?

Marek Adamus: Ocena sytuacji ekonomicznej Gospodarstwa wypada po-myślnie. Podstawą naszej egzystencji jest hodowla i sprzedaż ryb, głównie karpia. Z satysfakcją muszę powiedzieć, że nasze ryby cieszą się dobrą opinią. Kultywowa-na tradycja świąt, z karpem w tle, pozwala na pewien optymizm.

PN: Jest Pan człowiekiem zapracowanym – jakim pasjom i zainteresowa-niom oddaje się Pan po pracy?

Marek Adamus: Większość moich zainteresowań związana jest z wodą i to bez względu na stan skupienia. Jak tylko mogę to pływam, najchętniej na jakimś w miarę du-żym akwenie. Deska z żaglem, jakieś łódzie, może być nawet sama deska albo bez. Zimą trochę na nartach (to ten drugi stan skupienia), ale z mniejszym entuzjazmem. Niespecjal-nie lubię góry, bo jak powiedziała chyba Maria Czubaszek, zastaniają ładny widok. Dzie-ki żonie jeżdżę również na rowerze, ale raczej blisko wody albo przynajmniej po kałużach.

PN: Jest Pan dyrekto-rem przedsiębiorstwa, które słynie z produkcji i hodowli karpia w całej Polsce i w kil-ku krajach europejskich – prywatnie jest Pan miłośni-kiem ryb słodkowodnych czy morskich? Potrafi Pan przyrządzać potrawy z ryb?

Marek Adamus: Lubię wszystkie ryby, a jest w czym wybierać (systematycy zdefi-niowali ponad 28 tys. gatun-ków), tak więc szansa na kuli-narne spotkanie ze zdrową i smaczną rybą jest duża. Nie mam problemów z przygoto-waniem potraw z ryb. Niektórzy mówią, że im smakuje.

PN: Teraz pytanie nieco satyrycznie – jest Pan posiadaczem karty wędkar-skiej i wędki?

Marek Adamus: Oczywiście i to od bardzo wielu lat. Lubię łowić ryby, rów-nież na wędkę, ale w taki sposób (muchą, spinning) i w takich miejscach (pstrągo-we rzeki i jeziora, morze), które wykluczają możliwość złowienia karpia.

PN: Jest Pan od samego początku sponsorem i współorganizatorem Mię-dzynarodowego Konkursu Rysunku Satyrycznego „Karpik” organizowanego przez Ośrodek Kultury w Niemodlinie. Co Pan sądzi o tym przedsięwzięciu?

Marek Adamus: Jako hodowca ryb jak najbardziej popieram, jest to przecież również promocja. Jako mieszkaniec Niemodlina mam możliwość uczestnictwa w jedynej cyklicznie organizowanej imprezie satyrycznej Opolszczyzny, gdzie wysta-wiane prace czasem inspirowały do innego spojrzenia na rzeczywistość. Myślę, że za-początkowana w roku ubiegłym przez Państwa, rozszerzona forma tego konkursu, mam na myśli – „Święto Karpia” – to właściwy kierunek.



W naszej cukierni każdy znajdzie coś dla siebie

Z Piotrem Pełką, właścicielem najstarszej cukierni w Niemodlinie, rozmawia Michał Graczyk

PN: Cukiernia należąca do Państwa jest jedną z najstarszych w regio-nie? Jakie były jej początki?

Piotr Pełka: Działalność rozpoczęliśmy w marcu 1977 roku. Na począt-ku nie było łatwo, zwłaszcza w tamtych czasach, kiedy wszystkiego brakowa-ło. Na szczęście czasy się zmieniły.

PN: Jak szeroki jest obecnie asortyment Państwa produktów? Czy po-wstaną jakieś nowe wypieki, które zagospodzą na stołach mieszkańców Nie-modlina?

Piotr Pełka: W naszej cukierni znajduje się szeroki wybór słodkości. Każ-dy z pewnością znajdzie coś dla siebie. Staramy się wprowadzać nowe produk-ty, aby nasi klienci mogli sobie spróbować coś nowego. Są to ciasta, które nie sposób piec w domu. Pieczemy również ciasta, które goszczą w naszej cukier-ni od wielu lat.

PN: Jak radziła sobie cukiernia w czasach, kiedy brakowało mąki i cukru?

Piotr Pełka: W czasach, kiedy nie było odpowiednich surowców do pro-dukcji wypieków, otrzymywano je na podstawie przydziałów. Jeździł się na nie-zbędny towar, otrzymano je na podstawie przydziałów. Jeździł się na nie-zbędny towar, otrzymano je na podstawie przydziałów. Jeździł się na nie-zbędny towar, otrzymano je na podstawie przydziałów. Obecnie jest dużo prościej, wystarczy wykonać telefon z zamówieniami i następnego dnia mamy niezbędne surowce potrzebne do produkcji wypieków.

PN: Pamięta Pan jakieś śmieszne (nieprawdopodobne) zamówienie, które zostało przez Państwa zrealizowane?

Piotr Pełka: Kiedy klient do nas przychodzi z konkretnym zamówieniem to staramy się doradzić w wyborze. Większość klientów korzysta z naszej po-mocy. W dzisiejszych czasach wszyscy się spieszą, więc szybkie naprowadze-nie klienta na właściwy wybór jest wskazane. Wracając do pytania – takiego za-mówienia nie było.

PN: Słyniecie z pysznych pączków (nie gorszych od Bliklego). Co sta-nowi o sile ich smaku?

Piotr Pełka: Pączki w naszej cukierni są produkowane w sposób trady-cyjny, od wielu lat według tej samej receptury. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że nasze pączki cieszą się tak wielkim uznaniem naszych klientów.

PN: Cukiernia to również miejsce, gdzie młodzi ludzie uczą się zawo-du. Ilu młodych ludzi nauczyło się u Państwa fachu cukiernika?

Piotr Pełka: Przez ponad 30 lat w naszej cukierni zawodu cukiernika na-uczyło się przeszło 60 uczennic, niektóre pracują u nas do dzisiaj.

SKLEP MOTORYZACYJNY

- CZĘŚCI BLACHARSKIE I MECHANICZNE
- CZĘŚCI NA ZAMÓWIENIE
- CAR-AUDIO, CB RADIO

AUTO RAPID
CZĘŚCI SAMOCHODOWE
www.autorapid.pl

Niemodlin, ul. Gościejowska 4
tel./fax 077 4 608 137

- CB RADIA
- OLEJE
- AKUMULATORY
- FILTRY
- AMORTYZATORY
- KOSMETYKA
- WYCIERACZKI

DOBRE CENY

Miodowe lata Pana Jana

Zanim słońce wtulone w błękit nieba roztopi resztki zalegającego śniegu, mamy nadzieję, że rozmowa naszej redakcji z zapalonym pszczelarzem, miłośnikiem przyrody i zwierząt oraz wspaniałym gawędziarzem – Janem Kapuścińskim z Sadów, stanie się pierwszym zwiastunem wiosny i ciepłych dni...

PN: Ma Pan piękną, malowniczo położoną we wsi Brzęczkowice pasiekę z kolorowymi ulami. Każdy z nich ma swoją nazwę (m. in. Baca, Wałęsa, Marysia, Zosia, dziadek, znalazł się tam również ul na cześć Burmistrza Niemodlina - Mirosława Stankiewicza). Proszę opowiedzieć nam o swojej słodkiej pasji – jak to się zaczęło?

Jan Kapuściński: Mój ojciec miał pasiekę, a więc praktycznie urodziłem się przy pszczołach. W sierpniu 1945 roku przyjechaliśmy z Kresów Wschodnich tutaj – na „Zachód”, zamieszkaliśmy w Brzęczkowicach. W 1946 roku zaczęła się moja przygoda z pszczelarstwem. Pędziłem akurat krowy z pastwiska, kiedy na pięknej młodej lipce zauważyłem rój pszczeli. Pobiegłem szybko do domu, chwyciłem wiadro i wróciłem pod lipę – obciąłem gałązkę i pszczoły do wiaderka. Pierwsze ule wziąłem od sąsiada. Zawiozłem je na taką małą górkę, niedaleko domu, wpuściłem do nich pszczoły i tak zaczęła się moja przygoda. Stopniowo powiększałem swoją pasiekę, uczyłem się, jak z pszczołami postępować. Spodobało mi się i sam zacząłem robić ule. Obecnie



Jan Kapuściński i jego hobby

mam ich pięćdziesiąt i ciągle tę samą pasiekę w Brzęczkowicach. Byłem na różnych kursach, szkoleniach (m. in. w Krakowie), przyglądałem się pracom Spółdzielni Pszczelarskiej w Opolu i w Niemodlinie. Starałem się produkować miód jak najlepszy i jak najlepiej, wkładać w to wszystkie swoje siły i serce.

PN: A z jakich kwiatów jest wytwarzany miód?

Jan Kapuściński: Miody są wielokwiatowe, lipowe, akacjowe, gryczane. Zapotrzebowanie jest bardzo duże. Niestety w zeszłym roku miodu nie było wiele, pogoda nie sprzyjała, najpierw była susza, potem deszcze. Zebrałem zaledwie 400 kg miodu, a w sześćdziesiątych i siedemdziesiątych latach było go nawet 800 kg. Dawniej i do sanatorium wysyłałem, bo miód jest wskazywany „lekiem” na przykład na choroby reumatyczne, zalecany jest w różnego rodzaju dietach. Niestety, dużo jest pszczelarzy nieuczciwych. Ważne jest, by miód był naturalny, a hodowcy często dają pszczołom specjalne środki



Pasieka w Brzęczkowicach zimową porą...

– syropy z cukrem, które sprawiają, że miód nie jest taki czysty.

PN: Kiedy zaczyna się sezon pszczelarski?

Jan Kapuściński: A to zależy od pogody, ale przeważnie koniec kwietnia, początek maja. Na początku maja zaczynają kwitnąć czereśnie, wiśnie, wówczas pszczoły zaczynają już pracować. Po dwudziestym czerwca trzeba odwirowywać już pierwszy miód tzw. wielokwiatowy, przeważnie z drzew owocowych, z mniszka i z innych.

PN: Jakie sukcesy ma Pan na swoim koncie?

Jan Kapuściński: Jestem w Związku Pszczelarzy w Niemodlinie. Organizujemy różne szkolenia, zebrania pszczelarskie, zapraszamy przedstawicieli, którzy prowadzą hodowlę, np. za Kluczborkiem jest hodowla matek pszczelich. Dostałem wiele nagród, wyróżnień, medali. Otrzymałem również największe odznaczenie pszczelarskie ks. Dzierżona, pszczelarza z zamiłowania. Kontaktuję się także z innymi pszczelarzami, m.in. z panem, który ma pasiekę koło Krakowa, wydaje miesięcznik pszczelarski, do którego w zeszłym roku wysłałem zdjęcie swojej pasieki i za to otrzymałem dyplom. Dwa lata temu moja pasieka została wytypowana do kontroli przez Ministerstwo Rolnictwa, Leśnictwa i Hodowli Owadów Użytkowych, które sprawdzało zdrowotność pszczół, itp. Mam legitymację pszczelarską i inne odznaczenia.

Oczywiście nadal sprzedaję swój miód. Najpierw, przez kilka lat spółdzielni pszczelarskiej, która była stałym odbiorcą. W chwili obecnej też mam większych odbiorców, dodatkowo sprzedaję „po sąsiedzku”, przyjeżdżają różni ludzie. I tak ciągle bawię się tym pszczelarstwem i mam nadzieję, że nadal tak będzie.

PN: Ma Pan następców?

Jan Kapuściński: Niestety, młodych pszczelarzy nie widać, na spotkaniach pszczelarskich, które odbywają się m.in. w Ośrodku Kultury w Niemodlinie, przychodzą sami starsi. Chciałbym, aby młodzi się tym

zajęli, ale brakuje ich. Trzeba mieć serce do tego, za miłowanie, czas. Młodzi są teraz za bardzo zajęci.

PN: Czy ma Pan też inne zainteresowania poza pszczelarstwem?

Jan Kapuściński: Kocham las, zwierzęta, mam w swoim pokoju na ścianach dużą „kolekcję” poroży leśnych zwierząt, które znajdują na spacerach.

Poza tym lubię jeździć na rowerze. W młodości przejechałem pół powiatu grodzkiego od strony Otmuchowa, gminę Jasienica Dolna i okolice wioski. Obecnie od wielu lat mieszkam w Sadach, koło Niemodlina. Żona zmarła osiemnaście lat temu, jestem sam i tak sobie pomalutko gospodarzę. Nie postarałem się o syna i nie ma kto przejąć „interesu”. Ale nie narzekam – żyje mi się dobrze – do miasta blisko, wnuczki pomagają jak mogą, są bardzo pracowite, a ja się cieszę ich szczęściem. Chodzę sobie na spacer do lasu, na grzyby, mam kontakt z przyrodą i tak mi płyną dni. Czekam na wiosnę...

PN: Dziękuję za rozmowę.

Katarzyna Knieja



Każdy ul ma swoje imię